Nr. 307 (z dod. por.). Dnia 6 listopada. Sroda. Dnia 25 października (6 listopada) 1889 r.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.***

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne z egzekwjami za dusze zmarłych braci i siostry bractwa św. Rocha.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, **o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie** solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W parlamencie niemieckim obrady w przedmiotach pierwszorzędnej doniosłości luzują się z gorączkowym pośpiechem. Nie dziw temu, gdyż parlament ma obradować tylko do świąt Bożego Narodzenia, poczem mandaty dzisiejszej izby gasną i w lutym nastąpić mają nowe wybory.

W poniedziałek rozpoczęły się rozprawy pierwszego czytania nad projektem rządowym do ustawy przeciw socjalistom. Ponieważ stanowisko stronnictw do tej kwestji, dotykającej najżywotniejszego pytania w państwie konstytucyjnem, a mianowicie nietykalności pewnych „swobód obywatelskich”, nie zarysowało się dotąd tak wyraźnie, aby można być pewnym zwycięztwa lub porażki rządu, tok przeto rozpraw wyjaśni dopiero wszystkie niejasności położenia i z tego względu zasługuje na szczególniejszą uwagę.

Wstępem do rozpraw nad rzeczonym projektem była dyskusja, oceniająca sprawozdanie rządu o rezultatach dotychczasowego gospodarstwa ustawy antisocjalnej. Socjaliści: Frohme i Singer, wystąpili naturalnie z surową, jak zwykle, krytyką; skarżono się na cały szereg bezprawnych konfiskat i wskazano na liczne zgromadzenia, rozwiązane bez należytego uzasadnienia. Rozwiązywano je częstokroć, zaledwie przewodniczący lub mówca wygłosił apostrofę: „Moi panowie!” W ten sam bezwzględny sposób zachowywano się wobec zgromadzeń wyborczych i robotniczych. Singer uskarżał się zwłaszcza na protegowanie przez władzę gorszącej instytucji *agents provocateurs*, która demoralizuje warstwy pracujące. Ustawa wyjątkowa przynosić będzie zawsze prawdziwy zaszczyt socjalistom, dla parlamentu pozostanie pomnikiem hańby. Za ten wyskok końcowy został mówca przywołany do porządku.

Następnie przemówił minister spraw wewnętrznych, p. Herrfurth. Oświadczył on, że istnieje zasadnicza różnica w poglądach na ustawę ze strony frakcji socjalno-demokratycznej a rządów] związkowych. Władze otrzymały na mocy obowiązującego prawa ściśle polecenie, aby przystępowały do rozwiązywania zgromadzeń dopiero wtedy, gdy wśród rozpraw wyrażone zostaną idee przewrotowe, dążące do obalenia istniejącego porządku państwowego i społecznego. Sam fakt, że zwoływującym jest socjalista, nie wystarcza dla władzy. Często zgromadzenie socjalno-demokratyczne rozpoczyna się w sposób przykładny; wkrótce jednak dyskusja się zaognia, języki się rozwiązują; uczestnicy czekają tylko na interwencję delegata rządowego, aby wszcząć burzę.

Agitacja wyborcza prowadzi się tylko na pozór środkami ściśle legalnemi. W jednym z okręgów powiada odezwa wyborcza, że naród płaci tylko dlatego podatki, aby zuchwałym junkrom i samolubnemu mieszczaństwu życie uprzyjemnić. Kupcy, przedsiębiorący dalekie wyprawy afrykańskie, pracują nad tem tylko, aby ściągnąć do Europy murzynów i wyhodować w nich sobie plemię niewolników, który za bezcen wyręczą miejscowe siły robotnicze, odbierając im zarobek i wszelką podstawę bytu. Oto są akta prowokacji do nienawiści społecznej, rozpalając zarzewie niezgody i walki pomiędzy warstwami narodu. Władza podobnych środków „legalnej agitacji wyborczej” uznać i cierpieć nie może.

W jaki sposób ustawa przeciw socjalistom, mogłaby wychowywać kastę *agents provocateurs*, tego minister nie rozumie. Rządy karzą surowo każdego urzędnika, który dopuszcza się czynów niezgodnych z prawem. Być może, że podobne nadużycia ze strony urzędników wydarzały się; rząd jednak ścigał je zawsze karzącą dłonią i nadal tak będzie (na ławach frakcyj socjalno-demokratycznych niedowierzające kołysanie głowami). Zakończył p. minister kategorycznem oświadczeniem, iż rząd nigdy nie zgodzi się na zaniechanie prawa wyjątkowego przeciw socjalizmowi, zwłaszcza zaś nie przystanie na zniesienie banicji.

Wolnomyślny Barth dowodził, że stan wyjątkowy popiera tylko dążenia wywrotowe socjalistów, czego nie zaprzeczają w gruncie rzeczy właśni ich przewódcy.

Rozprawy nad samą ustawą antisocjalną miały rozpocząć się wczoraj. Konserwatyści uchwalili

# Z TEATRU.

Kilka miesięcy zaledwie minęło od czasu, kiedy trupa łódzka zapoznała nas z najnowszą komedją Bałuckiego w Belle-vue p. t. „Ciężkie czasy” i wtedy pisałem też o niej obszerniej, jako o dziele talentu jednego z najwybitniejszych naszych komedjopisarzy. Obecnie, gdy wczoraj i pierwsza scena krajowa wystawiła „Ciężkie czasy”, nie potrzebuję już powtarzać, com pisał o nich niedawno, a co się da streścić w tak popularnem zdaniu Kalchasa z „Pięknej Heleny” o wierszu Parysa: „miałbym coś do zarzucenia duchowi tego utworu, ale forma, muszę przyznać, że jest piekielnie zręczna”.

Bałucki pisał dla Galicji i o Galicji, nie mógł się zatem liczyć z tem, co jest tutaj, a jeśli nas troszeczkę razi zbyt ostra satyra na pewne warstwy społeczne, które u nas mniej na jej bicz zasługują, a przeciwnie, usilną pracą i wytrwaniem coraz większą sympatję i szacunek ogólny budzą, to jednak przyznać trzeba, że i tutaj przed laty tacy bywali. Zdaje mi się, że ich już nie ma i... tem lepiej to dla kraju, a jeżeli są w Galicji, to tem gorzej dla nich i dla Galicji.

Dzisiaj „Rozbitki” przenieśli się na bruk miejski, na którym jeszcze walczą o byt, boć żyć trzeba; sprawdziła się na nich przepowiednia Rembowskiego z komedji Bałuckiego co do litery. Nie sprawiają cugów nowych; nie mogą się *pokazać* żadnej ekscelencji, chyba, jak on powiada, „w łachmanach i bez butów”. Czas zrobił swoje. Budzą oni litość i współczucie, jak każda nędza, a ztąd i przykre może wrażenie rodzi chłosta dla nich zbyteczna, bo wygląda na znęcanie się nad upadłym. Publiczność i krytyka zapominają przy tem wrażeniu, że i komedjopisarza boli to, co ich boli, że jego satyra może się śmieje przez łzy autora, że prawda jest prawdą, a łatwiej przyjąć od swoich, niż od obcych. Pocieszmy się tem, że dla nas „Ciężkie czasy”, jako treść i charakterystyka szlachty, są już anachronizmem; że Bajkowski jest obecnie konduktorem przy tramwajach; Kwaskowskiego syn posłańcem publicznym, a za to małżeństwo młodych Rembowskich pracuje usilnie, aby się utrzymać na rodzinnej glebie.

Jak na obecną chwilę, tylko Giętkowscy mają jakąś przyszłość przed sobą przynajmniej na warszawskim bruku. Że się przenieśli do miasta, to nie ulega kwestji, i tu wyzyskują dziewięć pałek w rodzinie, któremi imponują mieszczaństwu. On stręczy pożyczki, ma skromny urzędzik w jakiej instytucji prywatnej i pełni obowiązki „Słomianego człowieka” na zgromadzeniach akcjonarjuszów, główne opierając swój byt na umiarkowanym, ale pewnym dochodziku z gry w karty. Ozdabiają oboje z żoną rauty i obiady proszone pewnych sfer towarzyskich. Nie mają córki, bo jeśliby była nieładna, zostałaby, jak Idalja z komedji Bałuckiego, starą panną, ale za to ich syn ma przyszłość przed sobą. Ten jeszcze zrobi karjerę w świecie; zostanie... *zięciem.*

Tak według mnie przynajmniej wygląda na tutejszym gruncie w swojej obecnej fazie kwestja marnotrawstwa i niezaradności szlachty, w „Ciężkich czasach” poruszona. Bałucki wziął ją może z życia współczesnego Galicji; dla nas ona już przebrzmiała i przynosi tylko bolesne reminiscencje. „Ciężkie czasy” rozgrywają się w epoce przyczyn, gdy my tutaj żyjemy w perjodzie skutków. Między jednemi i drugiemi istnieje nić nieprzerwana, to prawda! ale ta nić różnemi drogami biegła, które uwzględnić trzeba i wziąć pod sprawiedliwy rachunek, jeśliby kto chciał dać wierne malowidło przeszłości.

Pominąwszy owo wrażenie, o którem wyżej powiedziałem, „Ciężkie czasy” techniką sceniczną, dowcipem słów i sytuacyj oraz swobodnym i naturalnie płynącym humorem, stoją na wysokości najlepszych prac Bałuckiego, do których ją też śmiało zaliczyć można.

Ponieważ jedną z wybitnych zalet talentu Bałuckiego jest wypukłość w traktowaniu postaci scenicznych i wielka pewność w dosadnem zarysowaniu konturów, więc i komedje jego grają się łatwo i nie tracą wiele, nawet przy otwartej scenie w ogródku. „Ciężkie czasy” w Belle-vue szły w całości żwawo, a powodzenie jakiem się tam cieszyły, dowodzi właśnie, że zbyt subtelnej gry aktorskiej nie wymagały. Odsuwając zupełnie wszelkie porównania przedstawienia trupy łódzkiej z wczorajszem teatru Rozmaitości, nie mogę jednak powiedzieć, abym wyszedł z niego bardzo zadowolony.

Słyszałem podczas sztuki i przy wyjściu z teatru wiele osób mówiących, że „Ciężkie czasy” w ogródku grane były lepiej; zdania tego rodzaju trzeba przyjmować nadzwyczaj ogłędnie. Fachowe wiadomości, pewniki w sztuce aktorskiej mało są u nas rozpowszechnione. Otóż jednym z takich pewników jest, że aby grać rolę nawet po miernie uzdolnionym poprzedniku, trzeba nietylko o bardzo wiele przewyższać go talentem, ale jeszcze i mieć publiczność niezmiernie wyrobioną, która umie odróżnić subtelną często różnicę między szczeblem autora a twórczą pracą aktora. Trzeba czuć dobrze, gdzie się autor kończy, a gdzie się aktor zaczyna.

Na przedstawieniu dublowanem treść sztuki już mnie nie zajmuje, gdy na pierwszem każdy wyraz był dla mnie niespodzianką; tam głównie śledziłem bieg akcji, tu już ją mimowolnie rozbieram i porównywam. Ta machinalna prawie i najczęściej bezwiedna praca mojego umysłu stanowi właśnie szkopuł, o który się rozbija nawet większy talent aktorski w porównaniu do poślednie\jszego poprzednika. Przeciętny widz już go nie słucha z całem skupieniem zaciekawienia, tylko go krytykuje, a im mniej jest do tego wyrobionym, tem niestety sądzi surowiej.

O wielu sztukach przeniesionych z ogródków mówiono to samo, co o „Ciężkich czasach”, a jak powiadam, w rachubę tego brać nie należy. Ale w ogóle komedja wczorajsza, wyreżyserowana znakomicie, graną była niedobrze. Wzięto ją po akademicku, o parę tonów zawysoko.

Akcja rozgrywa się wśród drobnej szlachty, właścicieli małych wiosek, którzy nie noszą ani modnych fraków, ani sztywnych gorsów, ani sezonowych kołnierzyków; ruchy mają zamaszyste, ułożenie w ogóle bardziej zaniedbane, a pozę bardziej

w swoim klubie głosować bezwzględnie za projektem rządowym; zwyciężyła więc frakcja *Kreuzzeitung*. Nacjonal-liberały zadebiutują z poprawkami, centrum oświadczy się wręcz przeciw ustawie. Ponieważ, opozycyjne grymasy nacjonal-liberałów nie dadzą się zwykle brać na serjo, liczyć można przeto na przyjęcie projektu rządowego, który, wprowadzając stan wyjątkowy bez wyznaczenia mu kresu, trwale ogranicza swobody obywatelskie w Niemczech.

Umiarkowańsze organa republikańskie we Francji, z *Journal des Débats* na czele, podniosły kwestję przejednania dla rzeczypospolitej katolików. *Temps* wymienia ustępstwa, które bez obrażenia zasad wolności republikańskiej, czci dla nauki i swobody sumienia poczynić można. Niepodobna znieść świeżo wprowadzonej w życie ustawy rekrutacyjnej, która obowiązuje seminarzystów do służby wojskowej, ale można niektóre jej zbyt surowe i jednostronne przepisy złagodzić, równość w obliczu prawa świeckiego harmonizując z poszanowaniem interesu i godności kościoła. Można do szpitali francuskich wprowadzić napowrót siostry miłosierdzia bez obawy o byt rzeczypospolitej, można pozwolić, aby nauka religji przestała się tułać po zakrystjach, lecz udzielana była przez duchowieństwo parafjalne w gmachach szkolnych, po za godzinami nauki obowiązkowej, świeckiej. Zapewne, że wszystko to można—czy jednak republikanie w to uwierzą?

Konferencja w sprawie zniesienia niewolnictwa zbiera się w Bruksell d. 18-go b. m. Belgję reprezentować będzie sekretarz stanu w ministerjum spraw zewnętrznych, bar. Lambermont, i dyrektor tego ministerjum, Benning. Mocarstwa upełnomocniły swoich posłów brukselskich z dodaniem delegatów fachowych.

*Br. Z.*

## Sprzedaż dóbr po-wittgensztejnowskich.

**Ogromne dobra po-wittgensztejnowskie, stosownie do prawa o dziedziczeniu przez cudzoziemców nieruchomości ziemskich, mają wkrótce uledz sprzedaży przymusowej.**

Ponieważ **ks. Piotr nie zostawił sukcesorów** w prostej linji, przeto majątki jego przeszły w drodze spadku na siostrę rodzoną, ks. Marję, małżonkę ks. Hohenlohego, namiestnika Alzacji i Lotaryngji.

Księżna chciała początkowo przelać całość sukcesji na syna starszego Filipa, który w tym celu starał się o uzyskanie poddaństwa russkiego; gdy atoli zabiegi jego nie odniosły pożądanego skutku, sprzedaż dóbr należących do masy spadku stała się rzeczą nieuniknioną.

O ostatecznym tym rezultacie zawiadomieni zostali obecnie wszyscy interesowani, mianowicie liczni dzierżawcy, w rękach których znajdują się całe klucze i pojedyńcze folwarki, całość dóbr stanowiące.

Co do dóbr samych, dzielą się one na dwie kategorje, t. j. na dobra sytuowane w Królestwie i Cesarstwie. Wprawdzie pierwsze, jako przeszłe przed 22 laty w drodze działów familijnych w ręce księżnej Hohenlohe, nie powinnyby podlegać sprzedaży przymusowej; jeżeli jednak księżna, jak nas wieści dochodzą, chce się ich pozbyć, czyni to dobrowolnie, z uwagi zapewne, że administrowanie mniejszości, przy pozbyciu się majątków większych, w wypadku rzeczonym nie przedstawia korzystnego interesu.

Jeżeli więc wieść, o której mowa, sprawdzi się, w Królestwie sprzedaży ulegną: dobra bielskie i słowatyckie. Do składu pierwszych należą: Biała z folwarkami Słowacinek, Sielczyk, Ortel Królewski, Olszyn itd.; do drugich Sawatycze z folwarkami: Holeszów, Lack, Dołhobrody, Kuzowka, Hanna, Liszna i Sajówka. Dobra bialskie i słowatyckie mają administracje oddzielne; każdy też z tych kluczy uposażonym jest w znaczne przestrzenie lasu, złożonego przeważnie ze starodrzewu.

W gubernjach Cesarstwa dobra po-wittgensztejnowskie rozlały się niby wielkie fale szerokim pasem. W guberuji grodzieńskiej do dóbr tych należą klucze: Domaczewski i Orlański; w gub. mińskiej klucze: Nalibocki, Korelicki, Baronowiecki, majątki: Smolenicze, Łachuza i wiele innych.

Dodać wreszcie należy, iż według ostatnich obliczeń, cała przestrzeń dóbr po-wittgensztejnowskich wynosi ogółem 877,000 dziesięcin ziemi, stanowi więc olbrzymią przestrzeń, nader rzadko w posiadaniu rąk jednych spotykaną.

*K. W.*

## Piękne resztki.

Co stanie się z „błękitnem miastem"? Tak do niedawna zapytywali mieszkańcy stolicy świata, wskazując na przecudną powierzchnię cudów, dźwigniętych na polu Marsowem.

Jedni, nastrojeni poetycko i romantycznie, radzili zburzyć wszystko to, co przez ciąg sześciu miesięcy podziwiały miljony, ze wszystkich kątów ziemi przybyłe, ażeby wystawę uczynić przez to czarownym, wyjętym ze wschodniej baśni snem. Było to żądanie iście wyrafinowanego smakoszostwa, na które jednak ogół paryżan zgodzić się nie chciał, twierdząc i słusznie, że dzieło tak wielkie, sławne i kosztowne nie powinno zniknąć bez śladu.

I stało się też po myśli większości. Municypalność Paryża uchwaliła zostawić wiele cennych osobliwości wszechświatowego turnieju...

Ażeby jednak osiągnąć to, trzeba było zetrzeć się koniecznie z władzą, która zazwyczaj w sentymenta się nie bawi, z ministerjum wojny. Ono jedynie mogło decydować o losach pola Marsowego, a co ono powie, to jest, rzecz prosta, wyrocznią dla „cywilusów".

Poszczęściło się jednak paryżanom, gdyż tekę wojny dzierży właśnie „cywilus", p. Freycinet. Tylko on jeden zgodzić się mógł na układy, które każdy prawy syn Bellony z pewnością z oburzeniem odepchnąłby, pomny na „*salus reipublicae*". Freycinet rozważył, że plac Marsowy na każde 10 lat 6 lat stoi dla armji bezużytecznie, zajęty natomiast pod rozmaite wystawy i t. p. uroczystości. Rewje i manewry, dla których był przeznaczony, nie mogły się na nim odbywać prawidłowo; wobec tego Freycinet przystał na zamianę, mocą której pole Marsa wzięło miasto, a kupiło dla niego na cele wojskowe plac na przedmieściu d'Issy.

Obliczono, że w zasadzie, t. j. teoretycznie, tranzakcja to nader dla Paryża korzystna, pole bowiem, przez nią ustąpione, wartuje 12 milj. fr., gdy tymczasem pole Marsowe 45 milj. Że jednak tego ostatniego nie ma ono zamiaru spieniężać, zaś za tamto płacić musi sprzedawcom gotówką, tedy kasa miejska uboższą się staje na razie o 12 milj., co stanowi dla niej wydatek olbrzymi.

Ale na tem nie koniec. Niektóre gmachy, jak galerja sztuk wyzwolonych i inne, mające odtąd być stałą ozdobą Paryża, wymagają poprawek, jako wykończone naprędce, lub też zawierają pewne szczegóły powynajmowane, które wypada nabyć na własność, to czyni okrągły miljonik, z kosztami zaś ewentualnego a niezbędnego zadrzewienia opróżnionych między budynkami placów—3 milj., razem milj. 15.

Suma okrąglutka—nieprawdaż? Paryż jednak ofiarowywa ją. Wystawa nietylko, że nie przyprawiła go o straty, lecz owszem zostawiła parę miljonów zysku, a przytem, co najważniejsza, nie wyczerpała całego kredytu. Przy tak bajecznie pomyślnym rozultacie można sobie pozwolić na zbytek, który, jak głoszą poważniejsze dzienniki francuskie, zgoła zbytkiem nie jest. Twierdzą one mianowicie, iż stolica rzeczypospolitej, powiększywszy ludność swą od początku tego wieku w czwórnasób, tak się pod względem potrzeb swych rozrosła, iż instytucje jej muszą się kurczyć w ciasnych i niedostatecznych pomieszczeniach. Wciąż daje się czuć potrzeba nowych pałaców i placów—otóż świeżo nabyty plac Marsowy z „pięknemi resztkami" wystawy przybywa w samą porę.

Na co przeznaczą oddzielne budynki błękitnego miasta, jeszcze niewiadomo. Prawdopodobnie na muzea i galerje. Ministerjum robót publicznych pragnie galerję przemysłu ocalić za wszelką cenę i zrobić z niej przybytek wielkich perjodycznych jarmarków, w rodzaju tych, jakiemi celują: Nowy Jork, Chicago, Lipsk, Niżny-Nowgorod i t. p. miasta.

---

swobodną, że o niej nie myślą wcale. Nie cedzą też słówek, a tną rzecz swoją prosto z mostu; są prędzej trywialni, niż dystyngowani. Tego wszystkiego w „Ciężkich czasach" mi brakowało, a co podobno o wiele gorzej, że już nie mnie, ale trojgu artystom na wczorajszem przedstawieniu nie dostawało... pamięci. I nie mogą się oni tłumaczyć emocjami pierwszego przedstawienia, bo te się doskonale odróżnia. Pan Ostrowski, naprzykład, wiemy wszyscy doskonale, że na premjerze jest wzruszony, jak debiutant i opanowywa się zupełnie dopiero przy następnych przedstawieniach. Takie wzruszenie i obawa przed publicznością przy każdej nowej roli szacunek tylko budzi dla artysty, który nawet tem rozdrażnieniem nerwowem mimowolny składa dowód, jak ceni wysoko powołanie swoje i sąd publiczności. Ale p. Ostrowski zawsze umie rolę jak pacierz i uważa pewno, że wyjść na scenę, nie umiejąc jej, a nadsłuchując suflera prawić brednie, opóźniać bieg akcji i psuć sumienną pracę innym, jest do pewnego stopnia bezczelnością, godną surowego wypomnienia na pierwszorzędnej scenie, gdzie czasu do wyuczenia się ról i dostatecznego ich wypróbowania jest aż zawiele.

Mówię o tem, bo przemilczanie dłuższe takich *nadużyć* uważałbym za rodzaj wspólnictwa w lekceważeniu publiczności, względem której obowiązek szacunku mają równie aktorzy, jak i recenzenci. Sprawa ta nazbyt często się powtarza w ostatnich czasach, abym jej nie wytknął, tym razem jeszcze nie wskazując osób, choć przedstawienia w rodzaju ostatniego „Syna Giboyera" uważam wprost za skandaliczne.

Wracając do „Ciężkich czasów", najlepiej mi się w nich podobał p. Szymanowski; stworzył postać nową, wybornie scharakteryzowanego pesymisty. Po nim najbardziej chwaliłbym pannę Barszczewską, która w drugiej już roli lżejszego pokroju stanowczy talent do ról kokietek objawia. Panna Barszczewska miała już prawdziwe powodzenie w „Janie de Thomeray", a wczorajsza Natalka powinna jeszcze umocnić młodą artystkę w nowym kierunku jej pracy na scenie, kierunku, w którym p. Lüdowa tak świetne zbiera trjumfy. Pan Ostrowski, jestem pewny, że na następnych przedstawieniach odzyska już cały swój humor, który jego postacie zaściankowej szlachty robi typowemi; wczoraj go nie dostawało trochę tak słusznie cenionemu artyście.

Pan Rapacki miał wyjątkowo trudne zadanie wobec braku dosadniejszej charakterystyki Rembowskiego, pochodzącej nie z jego winy. Ratował się też artysta sympatyczną powierzchownością i energicznem wypowiedzeniem ustępu o łachmanach i dziurowych butach. W ogóle Rembowski pana Rapackiego był zanadto kaznodzieją, a wolałbym go widzieć w kapocie, jak chce autor, nie w tużurku choćby nawet przestarzałej mody.

Pan Trapszo dobrze grassejuje, ale z roli Giętkowskiego nie wydobył dostatecznego komizmu; w ogóle postać była blada.

Pan Grzywiński wyglądał na dziedzica przynajmniej dziesięciu folwarków, zamiast jednej skromnej wioski, a w trzecim akcie nie zaakcentował wcale złego traktowania Rembowskiego i niechęci do związku syna z jego córką.

Pan Prażmowski w ogóle był za sztywnym, a i ciągły monokl w oku zdaje mi się, że mu przeszkadzał do swobodnej gry twarzy.

Pan Wolski seplenił komicznie, ale trudno mu było wyprowadzić na pierwszy plan drugorzędnej roli, skazanej przez autora do pozostania na nim stale.

Pan Galasiewicz dobrym był ekonomem; zawsze to zdolny artysta do ról ludowych.

Jeżeli mężczyźni, grający w „Ciężkich czasach", byli za dystyngowani, to panie jeszcze ich przewyższały wykwintnem ułożeniem.

Pani Niewiarowska była prawdziwą damą wielkoświatową, co właśnie dla Giętkowskiej nie było odpowiedniem, a pani Ostrowska również dostroiła się do swojej rywalki z jednej parafji. Powtarzam, że gdy się spuści z tonu, komedja wiele zyska.

Pani Nowakowska, pomimo uwagi, jaką robił któryś z moich sąsiadów, że nie budzi złudzenia, właśnie według mnie najzupełniej do roli Idalji się kwalifikuje. Jest to stara panna, przesadzona i komiczna tym kontrastem, jaki tworzy jej powierzchowność, z ową urojoną miłością ekscelencji, o której opowiadają jej rodzice. Na Idalję ja przynajmniej nikogo odpowiedniejszego od pani Nowakowskiej w naszym personelu kobiecym nie widzę.

Panna Trapszówna nie wiem dlaczego w roli Broni zatraca wrodzoną naturalność; nie mówi swobodnie, jest jakby manierowana. Przytem scenę z Natalją gra zupełnie niewłaściwie! Bronia przypuszcza, że to jest narzeczona, a potem, że tajemna żona jej brata! Takie spotkanie musi wywołać na młodej dziewczynie wrażenie, które powinna silnie zaznaczyć głosem i grą mimiczną, bo inaczej wygląda to na żart z farsy. Zauważyłem już, że panna Trapszówna chętnie korzysta z uwag krytyki; niechże i tym razem rolę Broni na cieplejszem tle uczucia nanowo opracuje. Dziewczę to powinno być szczere, serdeczne i wdzięczne swobodną prostotą.

Pan Nowicki, gdyby tylko troszeczkę jeszcze akcent lwowski zatracił, byłby kochankiem lirycznym do ról szerszego od Karola zakroju, bo ma po temu wszystkie warunki. Jest to artysta bardzo obiecujący w przyszłości, który już dziś zaczyna dotrzymywać.

Całość sztuki szła bardzo leniwo, dzięki opieszałej pamięci osób, które wspomniałem, choć ich nie wymieniłem; mam nadzieję, że poczuwszy się do winy, douczą się roli. Sztuka, w której ciągle prawie znajduje się kilkanaście osób na scenie, bo Bałucki lubi poruszać masami, wyreżyserowaną była równie starannie, jak umiejętnie, z drobiazgową ścisłością nawet co do takich szczegółów, jak przebranie salonu z pierwszego aktu do drugiego, strzałów, petard, muzyki i dzwonów za sceną.

Nieobecnego autora długo po każdym akcie wywoływała publiczność. Nic słuszniejszego. Wszak to jubilat i dobrze się sztuce i scenie krajowej zasłużył.

*Kazimierz Zaleski.*

Wreszcie kwestja najważniejsza. Co stanie się z żelaznym kręgosłupem wystawy, wieżą Eiffla? Możebne-ż, ażeby to arcydzieło metalowej architektury, stanowiące oś wystawy, jej punkt szczytowy, jej szyld i firmę, ujęte w jeden dominujący nad całością przedmiot—zostało uprzątnięte?

Nie ma obawy; francuzi, to nie wandale. Pojmują oni, jakie olbrzymie zasługi oddał im w tym roku utwór znakomitego inżeniera. Wiedzą, co oznacza ten pomnik nad pomnikami w stylu wojenno-industryjnym i potrafią go uszanować.

A gdyby nie? Muszą— albowiem istnieje założone przez samego twórcę Towarzystwo, z celem eksploatowania wieży przez 20 lat. Co będzie potem, zbyteczna medytować; wypadki albo same ją zburzą, albo dodadzą jej większego jeszcze uroku świetnych wspomnień. Tymczasem zaś wieżę Eiffla oglądać będzie można z jej szczytu, jak dotąd, codziennie, od rana do nocy, a pono nawet i w nocy i to za opłatą znacznie niższą.

A niemcy łudzili się, że „*les beaux restes*" wielkiej wystawy stanowić będą jedynie wióry, gruzy i skopana ziemia...

—*h.*—

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów, jak donoszą *Nowosti*, opracowało nowe przepisy o wydawaniu przywilejów na wynalazki. Istniejące przepisy postanowiono zmienić w sposób następujący: sprawy o naruszenie przywileju sądzone będą w sądach ogólnych, przeważnie w miastach uniwersyteckich, dla ułatwienia ekspertyzy. W instytucji, zajmującej się wydawaniem patentów na wynalazki, postanowiono utworzyć dwa oddziały, z których pierwszy przyznawać będzie przywileje na wynalazki, co do których nie podniesiono żadnej kwestji; drugi zaś oceniać będzie pretensje osób postronnych co do wydanych już, lub mających być wydanemi przywilejów na wynalazki. Naruszenie przywileju ma być karane na równi z kradzieżą. Na żądanie osoby poszkodowanej, zamiast ścisłego określenia szkód, może być przyznane wynagrodzenie do wysokości 5,000 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kolej władykaukaska otrzymała z banku państwa kredyt 500,000 rs. na wydawanie zaliczek na towary zbożowe.

= Dzienniki petersburskie informują, iż wobec zbliżającego się terminu poboru do wojska, na żądanie gubernatorów, ministerjum wojny wydeleguje lekarzy wojskowych do pomocy przy superrewizji rekrutów.

= Ministerjum komunikacyj zaleciło naczelnikom dystansów, aby każdy z nich przynajmniej raz na miesiąc odbył ścisły przegląd powierzonego sobie dystansu, częściej pieszo, rzadziej zaś na drezynie.

= Władza szkolna rozesłała do szkół realnych nowe programy przedmiotów, wykładanych we wszystkich klasach. Programy te zatwierdzone zostały przez ministerjum oświecenia i stały się obowiązujące dla wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem nauki religji, której wykład ma być prowadzony podług dawniejszych programów, aż do czasu wydania nowych. Nauczyciele mają ściśle się stosować do nich i nie rozszerzać zakresu wykładów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zaleciło, aby inspektorzy okręgowi przesyłali co tydzień depesze: 1) o stanie eksploatacji węgla kamiennego w każdej kopalni; 2) o liczbie obstalunków i 3) o ilości wysłanego węgla.

= W *Petersb. wied.* czytamy: W gubernjach Królestwa Polskiego od granicy austrjackiej aż do Warszawy corocznie osiedla się mnóstwo kolonistów z Galicji wschodniej i z okręgu tarnopolskiego, którzy przybywają tutaj w charakterze flisaków, spławiających do Gdańska zboże, drzewo i t. p. Szczególniej wielu tego rodzaju przybyszów osiedla się w gubernji lubelskiej, gdzie można nabyć grunta o połowę taniej, niż w Galicji. Dotychczas nie zbierano wiadomości statystycznych o tych przybyszach, teraz jednak ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło zgromadzić dane statystyczne o byłych włościanach galicyjskich, o ich własności ziemskiej, sposobie zajęcia i t. d.

= Stosownie do rozporządzenia ministerjalnego, rozdzielającego bufety na stacjach kolei, co do opłaty tytuniowej na dwie klasy, odpowiadające wysokości patentów akcyzowych od trunków, na tutejszych kolejach do klasy pierwszej zaliczono bufety: na wiedeńskiej: w Warszawie, Skierniewicach, Piotrkowie, Częstochowie, Granicy i Sosnowcu; na bydgoskiej w Aleksandrowie; na terespolskiej: na Pradze i w Łukowie; na iwangrodzko-dąbrowskiej: w Radomiu, Bzinie i Kielcach; na nadwiślańskiej: w Warszawie, Iwangrodzie i Lublinie i na linji petersburskiej: w Wierzbołowie, Porzeczu, Łapach i Warszawie.

= Otwarcie budowanej obecnie kolei ufimsko-złotouskiej, nastąpi prawdopodobnie w jesieni roku przyszłego.

= Z powodu pojawienia się w handlu mnóstwa kosmetyków toaletowych i specyfików lekarskich miejscowej fabrykacji, zaszła potrzeba dopełnienia rewizji nader szczegółowej tych wszystkich fabrykatów. W tym celu, niezależnie od wydanych poprzednio pozwoleń, ma być zarządzona ponowna sprawdzająca analiza każdego z pomienionych środków, a na podstawie jej rezultatu urząd lekarski wyda nowe pozwolenia na wyrób i sprzedaż tak kosmetyków, jak i lekarstw, hurtownie przygotowywanych.

= Zamiar przeprowadzenia kolei konnej na cmentarz w Brudnie, jak się dowiadujemy z dobrego źródła, został na teraz stanowczo zaniechany. Towarzystwo belgijskie obliczyło, iż nader kosztowna budowa nie przyniosłaby obecnie odpowiednich zysków, ruch bowiem osób, udających się na nowy cmentarz, jest dotąd nader ograniczony, a pogrzeby ludzi przeważnie ubogich są zwykle nieliczne. Nie zrzekając się przecie zamiaru budowy linji w przyszłości, to jest gdy cmentarz w Brudnie będzie więcej uczęszczany, Towarzystwo sądzi, że nie wcześniej jak za lat trzy, zamiar ten da się urzeczywistnić.

= Projekt budowy gmachu Muzeum sztuk pięknych, na który to cel przeznaczono plac frontowy na ulicy Królewskiej, należący do władzy naukowej, jak się obecnie dowiadujemy, ponownie poruszony został przez wykazanie funduszu w sumie 80,000 rs., kwalifikującego się do podniesienia. Poczynione w tym przedmiocie ze strony inicjatorów odpowiednie starania oczekują na decyzję władzy, która jeżeli nastąpi, budowa projektowanego gmachu dla pomieszczenia zbiorów malarskich, rzeźbiarskich, gipsowych i t. p., jak niemniej szkoły rysunkowej rozpocznie się z wiosną r. p.

= Zarząd kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadomił służbę obu kolei, ażeby do dnia 15-go b. m. na ręce właściwych zwierzchników złożyła wyciągi metryczne żon i dzieci, potrzebne, jako dowody, przy zbliżającej się likwidacji kasy zjednoczenia.

= W ogrodzie, należącym do szpitala wolskiego, wkrótce staną wielkie cieplarnie, urządzone podług najnowszych wskazówek przez jedną z tutejszych firm ogrodniczych.

= Wybrany na ostatniem zgromadzeniu ogrodniczem komitet przyszłorocznej wystawy zbierze się w d. 8-ym b. m., w lokalu Towarzystwa, na pierwszą sesję wspólnie z członkami zarządu. Na porządku dziennym będzie wybór przewodniczącego komitetu, oraz zdecydowanie, na jakim placu wystawa ma być urządzoną. Obecnie są na widoku trzy miejsca, mianowicie: plac Ujazdowski, pole wyścigowe i ogród Doliny szwajcarskiej.

= Profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu warszawskiego w katedrze zoologji mianowany został p. Nasonow, docent tego uniwersytetu.

= Rada wydziału lekarskiego na wczorajszem posiedzeniu przyznała stopień prowizora farmacji pp. Janowi Miłobędzkiemu, Witoldowi Łukaszewiczowi, Władysławowi Latourowi, Adamowi Grątkowskiemu, Henrykowi Policzkiewiczowi, Stefanowi-Władysławowi Artwińskiemu i Ludwikowi Tomaszewskiemu. Tytuł dentysty otrzymał p. Włodzimierz Bemgarten.

= Pogrzeb.

Wczoraj złożono na miejscu wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Teodozji Jakowickiej.

W kościele św. Krzyża, o godz. 11-ej, odbyło się nabożeństwo, podczas którego p. Kwieciński odśpiewał „Pieśń pokutną" Moniuszki, po południu zaś o godz. 4-ej przeniesiono ciało na cmentarz powązkowski.

Liczny orszak żałobny złożony z przyjaciół i znajomych, oddał ostatnią posługę zmarłej, nad której grobem chór teatralny, pod kierunkiem p. Mellera, odśpiewał hymny Moniuszki i Troszla oraz „Salve Regina" Freyera.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Retoryka napuszona, pełna ogólnikowej frazeologji, charakteryzująca „Giocondę" Ponchiellego, może stanowić dla śpiewaków debiutujących wdzięczne zadanie. Przy odrobinie śmiałości i pewności siebie śpiewak z łatwością wdraża się w zwroty retoryczne, powtarzające się ustawicznie w rozmaitych kombinacjach i... oto przybywa mu nowa rola popisowa.

P. Maina wystąpił wczoraj w roli księcia Enza Grimaldo i śmiało wyzyskał czynnik retoryczny, stanowiący główną treść tej partji. Głos jego z łatwością zdobywał i utrzymywał wysokie pozycje tenorowych wyżyn, nie siląc się wcale na zbyt drobiazgowe opracowanie roli. Nie można mu z tego uczynić poważniejszego zarzutu, tak zdaje się ogólnikowy sposób traktowania odpowiadać stylowi dekoracyjnemu opery.

P. Wulman w roli inkwizytora popisał się ze swej strony powtórzeniem frazeologji aktorskiej, w którą przybrał niedawno postać księcia Ferrary w „Lukrecji". Wyniosłość i mściwość, posiłkowane pewnością zachowania się na scenie i przedewszystkiem piękną postawą, oto czynniki wczorajszej roli. Pod względem wokalnym ten sam brak szerokiego *cantabile*, ponad którem panuje deklamacyjna przesada dramatyczna.

Obok tej pary występowały z powodzeniem panie: Dowiakowska i Szczepkowska, oraz p. Chodakowski.

Operą dyrygował p. Münchheimer.

* W teatrze Wielkim jutro „Romeo i Julja" z udziałem panny Litty i p. Myszugi w rolach tytułowych.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz trzeci „Ciężkie czasy" Bałuckiego.

* Pani Zimajerowa ukaże się jutro na scenie teatru Nowego w wodewilu „Nitouche".

* Z komedji Bayarda i Dumanoira „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu", przeznaczonej do wznowienia, rozpoczęto w dniu dzisiejszym próby pamięciowe.

Rola piętnastoletniego Richelieu nastręczy pannie Wisnowskiej wdzięcznego pola do popisu.

* Panna Ella Russel gościć ma znowu w sezonie bieżącym na naszej scenie.

Pomiędzy śpiewaczką a dyrekcją teatrów warszawskich toczą się obecnie układy.

* Otwarcie przerobionego teatru Małego nastąpić ma w połowie przyszłego tygodnia.

* Znany fortepianista, Józef Śliwiński, po koncercie, z jakim wystąpi w Krakowie, przybędzie na czas krótki do Warszawy.

* Niedaleki już koncert studencki nie zawiedzie zapewne oczekiwań i, obok powodzenia artystycznego, przyniesie też znaczny zasiłek potrzebującym.

Bileta, znajdujące się już do sprzedaży w cukierni Toura, mają licznych nabywców, a do sił artystycznych, przyjmujących czynny udział w koncercie, przybywają nowe, które przyczynią się do jeszcze większego urozmaicenia i tak już bogatego programu.

= U wioślarzy.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem wieczornica z uczestnictwem dam.

Zabawy takie miały dotąd wielkie powodzenie.

Niestrudzony gospodarz lokalu, p. Maleszewski, organizuje przedstawienie amatorskie, którego próby już się odbywają.

Przedstawienie to, wraz z projektowanym po po niem balem, odbędzie się d. 24-go b. m., jeżeli na dzień ten nie zostanie oznaczone ogólne doroczne zebranie członków, w tym razie bowiem zabawa odłożona będzie do następnej niedzieli.

= Nowe przedsiębiorstwo.

W Mokotowie otwarto zakład ceramiki artystycznej na większą skalę.

Właściciel zbudował piec do wypalania naczyń terakotowych i majolikowych, które wyrabia na miejscu.

Przy zakładzie istnieje też pracownia malarska, w której udzielają bezpłatnej nauki malowania przemysłowego.

Fabrykant drogą bezpłatnego nauczania pragnie wyrobić zastęp odpowiednio uzdolnionych pracownic.

= Kwiaty z zagranicy.

Niektórzy ogrodnicy zaczęli już sprowadzać z Nicei transporty ciętych róż i fijołków.

Fakt to tem dziwniejszy, ile że kilka tutejszych firm nietylko nie potrzebuje pomocy zagranicznej, lecz przeciwnie przez ciąg zimy podjęło się dostarczania kwiatów do Cesarstwa.

= Wąż.

W dniu dzisiejszym zrana na rynku Starego Miasta liczna gawiedź okrążyła wóz, naładowany drzewem.

Powodem zbiegowiska był mały wąż, który widocznie został przez wieśniaka zabrany z lasu wraz z drzewem.

Zdrętwiałe z zimna stworzonko zabrał jakiś amator osobliwości.

= Znowu duchy.

Na bruku miejskim pojawił się jakiś impresarjo grek, obwożący „spirytystkę" imieniem Adelajda.

Ostatnia jest podobno amerykanką i uczennicą znanej z występów w naszem mieście miss Fay.

= Na sposoby...

W tych dniach otrzymano na komorze tutejszej denuncjację, zawiadamiającą, iż w pewnym składzie towarów bławatnych, mieszczącym się w Gościnnym Dworze, znajduje się kontrabanda.

Kiedy celnicy i asystująca policja zjawili się na miejscu, zastano tam komisarza sądowego, zamierzającego zrobić zajęcie towarów.

Komisarz wobec pretensji fiskalnej musiał ustąpić, a znalezione towary na wozach przewieziono do składów komory, celem dopełnienia potrzebnej ekspertyzy.

Była to przecież sztuczka bankrutującego kupca, który namówił kogoś do zrobienia denuncjacji.

Z wyjątkiem paru drobiazgów, przekonano się na komorze, iż towar pochodził z fabryk krajowych, nie może więc konfiskacie podlegać.

Kupiec, znajdujący się w przededniu upadłości, towaru tego później nie zabiera do sklepu, lecz sprzedaje symulacyjnie zaufanej osobie, a komisarz nie ma co zająć dla wierzycieli.

Załapani wierzyciele zbierają potrzebne dowody, aby przeciw nazbyt pomysłowemu bankrutowi wystąpić z procesem karnym.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Lejzora Lewandowskiego przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 77-ym skradziono futro i garnitur męski. Z łupem na gorącym uczynku zatrzymano Srula Labrata.—Ze stacji towarowej kolei terespolskiej Herszowi Komińczykowi, utrzymującemu sklep przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 12-ym, skradziono różnego żelaza na sumę 80 rs.—W przejeździe z Krakowskiego-Przedmieścia do dworca kolei wiedeńskiej Stanisławowi Ignatowiczowi skradziono tłomok z rzeczami i palto.—Ze sklepu Szlamy Brajtermana przy ulicy Brukowej nr. 34 skradziono różne wyroby blaszane i żelazne na sumę kilkudziesięciu rs. Podczas rewizji przedmioty te znaleziono u Jankla Kupferberga i Szulima Jakubowicza.—Z otworzonego za pomocą wytrychów mieszkania przy ulicy Ząbkowskiej pod nrem 15-ym Zuzannie Bajzer skradziono garderobę, pościel, bieliznę itp. wartości 100 rs.

= Napaść.

W dniu wczorajszym Djonizy Tabeński, zamieszkały pod nrem 19-ym przy ulicy Pańskiej, w przejściu przez ulicę Zielną około domu nr. 10, został zaczepiony przez Icka Bauma, który go zaczął lżyć ostatniemi słowy.

Tabeński chciał odejść, lecz Baum wymierzył mu laską silny cios w głowę.

Uciekającego napastnika, który działał z pobudek osobistej zemsty, przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ulicę Żabią Bronisława Goldberg, najechana przez dorożkę nr. 1071, upadła i boleśnie się potłukła.

Na ulicy Chmielnej Jan Kaczyński, dyszlem bryczki włościańskiej zraniony został w głowę.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilku dniami wyszła z domu pod nrem 11-ym na ulicy Bednarskiej Florentyna Zdanowska, licząca 16 lat wieku, i od tej pory zniknęła bez wieści.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionej dotychczas nie natrafiono.

= Wybuch.

W kantorze bankierskim w gmachu hotelu Europejskiego z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch gazu.

Silny huk zaalarmował mieszkańców, lecz oprócz przestrachu, nikt szwanku nie doznał.

= Nagła śmierć.

Wczorajszego wieczoru do dorożki nr. 1063 wsiadła jakaś kobieta w średnim wieku, przyzwoicie ubrana i poleciła woźnicy szybko jechać do najbliższego szpitala, ponieważ nagle zachorowała.

Dorożkarz podążył do szpitala św. Ducha, lecz nieznajoma w drodze straciła przytomność.

W szpitalu, pomimo natychmiastowej pomocy, chora niebawem życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny śmierci i osobistości denatki.

= Zamachy samobójcze.

Na Browarnej aresztowano Zofję Rycką, która będąc pijaną, zaczepiała przechodniów i hałasem wywoływała zbiegowisko uliczne.

Rycka, osadzona tymczasowo w areszcie przy kancelarji cyrkułu zamkowego, powiesiła się na drzwiach, zrobiwszy z chustki rodzaj postronka.

Na szczęście dozorca policyjny Usbach dostrzegł to i szybko przeciąwszy chustkę, samobójstwu zapobiegł.

Rycką przyprowadzono do zmysłów i z obawy ponownego zamachu rozciągnięto nad nią nadzór.

Na Szmulowiźnie Ewa Gruszczyńska, córka rymarza, otruła się atropiną, której używał ojciec chory na oczy.

Jakkolwiek atropina była rozcieńczoną, jednakże wypicie sporej flaszeczki wywołało silne objawy otrucia.

Dzięki jednak szybkiej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało na razie usunięte.

Stan zdrowia otrutej jest mimo to groźny.

Gruszczyńska, licząca 27 lat wieku, wskutek częstych napadów epilepsji, dotknięta jest melancholją, przyczyną więc rozpaczliwego zamachu był anormalny stan umysłu.

+ Przy urzędzie pocztowym w Woronowicach (w gubernji podolskiej) otwarto stację telegraficzną.

+ Listę adwokatów przysięgłych w okręgu warszawskim powiększył kandydat praw, p. Antoni Piaskowski.

+ Konsekracja.

W niedzielę JE. ks. Kuliński, biskup kielecki, poświęcił w kościele św. Wojciecha w Kielcach ołtarz tegoż patrona, fundowany przez kongregację kupiecką, kosztem 1,500 rs.

W ołtarzu mieści się obraz św. Wojciecha, a nad nim mniejszy Bogarodzicy.

Ten ostatni jest dziełem pędzla Jana Styki.

+ Co dwa tygodnie.

Donoszą nam z Grójca, iż towarzystwo miejscowe postanowiło w bieżącym zimowym sezonie urządzać co dwa tygodnie stałe familijne tańcujące wieczorki, nie zapominając przytem o celach dobroczynnych, na które przeznaczono pozostałe od wydatków fundusze.

Najbliższym celem ma być budowa miejscowego szpitala.

Pierwsza, z całej serji zabawa odbyła się w d. 31-ym z. m. w sali ochrony—z pełnem powodzeniem. Tańczono do białego dnia.

+ Nowość.

W nowym domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Lublinie ma być zaprowadzony wodociąg w ten sposób, iż z rezerwoaru, znajdującego się na strychu, do wszystkich kuchen i waterklozetów będą przeprowadzone rury wodociągowe.

Woda do rezerwoaru dostawać się będzie za pomocą pompy ze studni, położonej w podwórzu.

+ Skutki pijaństwa.

Z Częstochowy piszą do nas pod d. 4-ym b. m.:

Przed kilku dniami w jednym z bardzo licznych szynków tutejszych zeszli się dwaj stolarze: Juraszek i Swieży na kieliszek... gorzkiej.

Swieży, będąc niegdyś czeladnikiem u Juraszka, miał do swego pryncypała jakąś zadawnioną urazę, która spotęgowała się jeszcze skutkiem rywalizacji dwóch stolarzy o roboty na kolei wiedeńskiej.

Nadto Juraszek winien był Swieżemu około rs. 20-tu, o których oddanie Swieży natarczywie się upominał.

Ponieważ Juraszek w danej chwili nie posiadał żądanej kwoty, czy też oddania jej w całości odmówił, przyszło więc do kłótni, a następnie do zaciętej walki na kije.

Szynkarz rozbroił podobno krewkich zapaśników, ale po niewczasie, gdyż Swieży zdążył już zadać przeciwnikowi kilka razów, skutkiem których Juraszek zmarł dziewiątego dnia po owej bitwie.

Natychmiast zarządzono śledztwo i Swieżego okuto w kajdany.

Wczoraj właśnie na pogrzebie Juraszka prowadzono pod silnym konwojem zabójcę, który musiał być obecnym podczas sekcji zwłok swej ofiary.

Sekcja, skutkiem obłożnej choroby żony Juraszka, odbyła się nie w domu, lecz na cmentarzu.

Juraszek osierocił żonę i pięcioro dzieci; Swieżego żona i dwoje drobnych dziatek pozostały również bez żadnych środków do życia.

+ Pożar wsi.

We wsi Olszewo, w pow. sierpeckim, powstał pożar, który obrócił w perzynę 82 zabudowań.

Straty w budynkach, zbożu oraz ruchomościach wynoszą przeszło rs. 20,000.

Ogień wynikł z nieostrożności.

Budynki były asekurowane na rs. 8,720.

# Tytus Chałubiński.

Data pogrzebu Chałubińskiego dotąd nie jest wiadoma.

Nie wiadomo też, czy zwłoki będą przewiezione do Warszawy, czy też pozostaną w Zakopanem.

W obu sprawach wyczekujemy szczegółowych informacyj telegraficznych od wczoraj. Brak dotąd odpowiedzi tłumaczymy brakiem decyzji, którą najbliższe otoczenie zmarłego dziś poweźmie.

Co do nas, sądzimy, iż gdy decydujący, bez uwłaczania prawom osób najbliższych, należy się społeczeństwu.

Poniżej dajemy głos p. Aleksandrowi Świętochowskiemu, długoletniemu przyjacielowi Chałubińskiego. Świętochowski wybornie znał zmarłego, w r. b. odwiedzał go, pozostawał z nim w bliższych stosunkach.

Popieramy gorąco projekt w tym głosie broniony. Naszem zdaniem, zarówno zwłoki wielkiego niebozszczyka spocząć powinny w ulubionem przezeń zaciszu Tatr, jak i u stóp szczytów tatrzańskich stanąć powinien trwały pomnik jego zasługi—Muzeum naukowe.

Pamiętajmy, że Zakopane—to Chałubiński!...

**Gdzie złożyć zwłoki?**

Szanowny panie!

Ze śmierci Chałubińskiego niepodobna zdejmować jej poezji, którą on otaczał się za życia.

To też sądzę, że powinien być złożony do grobu nietylko w czci, ale i w uroku, pochowany nie na cmentarzu, ale na jednej z gór otaczających Zakopane — na Gewoncie.

Takich ludzi nie należy zwykłym pogrzebem wymeldowywać z tego świata, zwłaszcza gdy można ich odprowadzić na wieczny spoczynek uroczyście i tam, gdzie go mieć pragnęli.

Że zaś tego pragnąłby Chałubiński, nie ulega wątpliwości. W marzeniach przelotnie snutych, w westchnieniach zachwytem wywołanych, wyrażał on tę chęć do mnie nieraz.

Dlaczegóżby więc nie spełnić tej jego woli?

Ten piękny duch powinien zdjąć swą ziemską szatę na jednym z owych szczytów, na których z niej się wyrywał i uskrzydlony w sfery poezji wzlatał.

Z szacunkiem
*Aleksander Świętochowski.*

**Muzeum tatrzańskie.**

W sprawie Muzeum, o którem dziś rano pisaliśmy, otrzymujemy bliższe informacje.

Jest ono fundowane przez „Towarzystwo muzeum tatrzańskiego imienia dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem".

Taki jest „tytuł" instytucji.

Na jej czele, jako prezes, stoi Edward hr. Raczyński.

Mieści się ono dziś w domu, wynajętym na Krupówkach, górala Krzeptowskiego; lokal ma bardzo skromny.

W zbiorach spotykamy cenne kolekcje kamieni i mchów tatrzańskich samego Chałubińskiego.

Członków Towarzystwo liczy zaledwie 100. Wprawdzie powstało ono w r. b. dopiero, cyfra to jednak w każdym razie bardzo skromna.

Fundusze instytucji: w gotowiźnie 3000 złr., w pożyczkach 1,300, w zbiorach około 1,200 złr.

Udział członka wynosi 10 złr.

Osobom, któreby pragnęły bliżej zapoznać się z ustawą Towarzystwa i jego organizacją, chętnie udzielimy informacyj.

**Jeszcze wspomnienia.**

Położyliśmy nacisk na charakter zmarłego, jako *lekarza-człowieka.*

Taką praktyką lekarską, jaką miał Chałubiński, zaledwie kilku europejskiej sławy doktorów może się pochwalić.

Dość powiedzieć, iż ostatniemi czasy szanowny profesor na dwa tygodnie, a często i na miesiąc naprzód miał w swoim notesie wypisane terminy udzielone na konsylja, chociaż w cięższych wypadkach, o ile ordynujący lekarz zwykle proszący o przybycie, kładł nacisk na groźny stan chorego, Chałubiński zjawiał się w godzinach, przeznaczonych na własny odpoczynek, nigdy nikomu światłej swej rady nie odmawiając.

Zdawałoby się, że taka olbrzymia praktyka, zwłaszcza w sferze ludzi zamożnych hojnie płacących, powinnaby zapewnić Chałubińskiemu kolosalną fortunę, jaką zbierają powagi lekarskie w Wiedniu, Paryżu, Berlinie i t. p.

Lecz szanowny profesor nie chciał, czy też nie umiał robić majątku.

Był on filantropem w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Iluż to współczesnych lekarzy, będąc studentami, Chałubińskiemu zawdzięcza możność ukończenia studjów.

Szanowny profesor sam wyszukiwał takich biedaków, którzy, zwłaszcza na wyższych kursach, nie mogąc przy zajęciach klinicznych udzielać korepetycyj, nie mieli czem opłacić wpisu, kupić podręczników naukowych, a wreszcie wyżyć, odziać się i mieszkać.

Chałubiński często odwiedzał słynną „Smolikowszczyznę" (dom na Chmielnej), gdzie na poddaszu były izdebki ubogich medyków.

Jeden z lekarzy ze łzami w oczach wspomina tę chwilę, gdy profesor życzliwie a tajemniczo pytał go o posiadane środki.

— To, co jutro zbiorę do południa, przeznaczam dla ciebie, młody kolego — oświadczył studentowi.

I nazajutrz student otrzymał 60 rs., a profesor, nie słuchając podziękowań, zwykle dodawał:

— Pożyczam ci tylko, jak dojdziesz do praktyki, znów oddasz potrzebującym...

Kiedy w r. 1876-ym zmarł na tyfus młody lekarz, Józef P., i pozostawił w biedzie rodziców oraz dwie siostry, Chałubiński zaczął zbierać składki, a na liście pierwszy zapisał 500 rs.

W przeciągu dwóch tygodni zebrano 6,000 rs., które zapewniły byt rodzinie zgasłego lekarza.

Dzielnice żydowskie ubogich przekupniów i kramikarzy również wiele złożyć mogą dowodów bezinteresowności i humanizmu zmarłego...

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie komisji przyrodniczej tegoż Towarzystwa.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent: W urzędzie celnym tutejszym wykryta została malwersacja, której dopuścił się jeden z urzędników, nazwiskiem Uzarski. Sprzeniewierzona kwota wynosić ma kilkaset złr.—W najbliższym czasie otwarte zostaną w Krakowie publiczne składy dla zboża i spirytusu. Upoważnienie do otwarcia tych składów, które będą przedsiębiorstwem galicyjskiego wydziału krajowego, udzielił minister handlu w porozumieniu z ministrami skarbu i sprawiedliwości.—Grono literatów i dziennikarzy, tak ze Lwowa, jak i Krakowa, w liczbie aż 12-tu, zamierza wydawać tu tygodnik literacko-naukowy o tendencjach umiarkowanie postępowych. Głównym kierownikiem redakcji będzie Adam Asnyk. Prospekt nowego pisma ukazać się ma przed Nowym rokiem.

× **Wielojęzyczna drukarnia** propagandy w Rzymie kazała wykonać nowe czcionki polskie nadzwyczaj piękne i ozdobne, przechodzące o wiele te, jakiemi odbite zostały przed paru laty poezje ks. biskupa Krasińskiego, w Rzymie, w tejże drukarni ogłoszone. Atoli wydrukowanie dzieła w Propagandzie rzymskiej nierównie drożej kosztuje. Papier wprawdzie i okazałość wydań przewyższają nasze, ale o zecerów i korektorów trudno.

× **Chrypka primadonny.** Na afiszach peszteńskiej opery, zapowiadających parę dni temu „Żydówkę", pojawiło się odwołanie przedstawienia z powodu nagłego ochrypnięcia panny Rossini, primadonny miejscowej. Rzecz to zwyczajna wszędzie i nie byłoby o czem donosić, gdyby nie oryginalne przyczyny, jakie u panny R. wywołały wrzekomą chrypkę. Od pewnego czasu odbiera primadonna peszteńska regularnie co parę dni anonimowe listy z pogróżkami, domagające się od niej zaprzestania występów scenicznych, a to pod groźbą „wysadzenia jej w powietrze". Owóż w dzień przedstawienia „Żydówki" artystka podobnej treści list odebrała i byłaby go zapewne, jak wiele poprzednich, bez zwracania na niego zbytecznej uwagi, wrzuciła do kosza, gdyby nie pojawienie się nagłe autora pogróżek, który, stanąwszy w oknie parterowego mieszkania panny R., zapukał w nie, wołając: „Dzisiaj wyleci pani w powietrze". Tego już było zawiele dla nerwów śpiewaczki, wysłała zatem do dyrektora opery zawiadomienie, iż „z powodu chrypki" nie może wystąpić w „Żydówce". Aby jednak na przyszłość podobne „chrypki" nie powtarzały się, nad osobą artystki policja baczną rozciągnęła opiekę.

× **Straszny wierzyciel.** Działo się w gminie Nagyvazsony w komitacie wesprimskim. Były szynkarz miejscowy, Ludwik Sarközy, wracał w tych dniach pijany do domu, gdy w drodze spotkał Stefana Törköly, koszykarza. Ten ostatni zażądał od Sarközy'ego wypłaty długu w ilości 2 złr. 70 cent. Potulny dłużnik wydobył natychmiast wszystkie pieniądze, jakie miał przy sobie i oddał je natarczywemu wierzycielowi, zabrakło mu jednak 70 cent., z czego niezadowolony Törköly wbił nieszczęśliwemu w oko kawałek jakiegoś żelaza, który miał przy sobie. Sarközy padł martwy na miejscu.

× **Na wzór francuskiej.** Henryk Kroln, niemiec, zamieszkały w Paryżu, złożył do rozporządzenia rządu niemieckiego sumę 125,000 fr. na założenie „Akademji niemieckiej" na wzór francuskiej. Rezydencją akademji byłby Berlin, celem jej—straż nad czystością języka niemieckiego, liczyłaby 40-tu członków. Nakoniec szczegół charakterystyczny, prezesem akademji z urzędu byłby zawsze każdorazowy kanclerz państwa.

× **Zminęła się z powołaniem.** Donoszą z Würtembergu, że niejaka Józefa Haas, przełożona „Stowarzyszenia dziewic" (Jungfrauenbund) skazana została na 5 lat więzienia za zamordowanie własnego dziecka. No, ta minęła się z powołaniem.

× **„Figaro"** podjęło myśl przedłużenia wystawy o dzień jeden na korzyść biednych Paryża. Miejscowe dzienniki myśl tę poparły gorąco.

× **Pałasz toledański.** Don Karlos zięciowi swojemu, arcyksięciu Leopoldowi, ofiarował przepyszny pałasz toledański, umyślnie na zamówienie, w słynnej rządowej fabryce w Toledo wykonany. Na klindze widnieje napis: „Carlos Bourbon kazał mnie wykuć w Toledo roku 1889-go, przeznaczając mnie dla ukochanego syna swojego arcyksięcia Leopolda Salvatora Habsburg-Lotaryńskiego."

× **Niedoszłe małżeństwo.** Głośne w swoim czasie małżeństwo księcia Murat z panną Caldwell, jak wiadomo, nie doszło do skutku. Zerwania tego powody podaje obecnie *Evénement*. Przy spisywaniu kontraktu ślubnego notarjusz odczytał testament ojca narzeczonej, rozporządzający, aby ta ostatnia zawiadywała całym majątkiem bez udziału męża. Panna Caldwell zobowiązała się wtedy ponosić koszt utrzymania domu, łożyć na ekwipaże i stajnie i przeznaczyła przyszłemu mężowi 50,000 franków rocznie na jego osobiste wydatki. Książę wobec powyższych warunków odparł: „iż 50,000 fr. to zawiele dla marszałka dworu, zamało jednak dla mnie" i odjechał. Panna Caldwell nazajutrz powróciła do Nowego Jorku.

× **Szczęśliwa kraina.** Najzdrowszą krainą pod słońcem jest Tasmanja. Wyspa ta liczy przeszło 100,000 mieszkańców, między którymi około 600 osób liczy 80 wiosen, a jakieś pół tuzina ludzi i setkę lat całą pozostawili za sobą. *A propos* tej długowieczności opowiadają dykteryjkę: Pewnego razu na statku płynącym z Tasmanji do Melbourne zauważono dwoje bardzo już pochylonych wiekiem staruszków. Ktoś z obecnych zapytał ich, czemu do Malbourne jadą?—Ach!—rzecze starzec—życie nam już dojadło, ja liczę 146, a moja stara 142 lata, jedziemy zatem do Wiktorji, żeby to raz skończyć. W Tasmanji umrzeć niepodobna.

× **Król Jerzy Tupu,** panujący nad wyspami Tonga, w Polinezji, wielkim jest zwolennikiem muzyki i tańca. Monarcha ten, liczący dziś 95 wiosen, polecił Karolowi Schmitt, nauczycielowi muzyki, zamieszkałemu w Sucklandzie, w Nowej Zelandji, napisanie hymnu narodowego tongajskiego. Jerzy Tupu wydał nadto rozkaz, aby młodzież w jego państwie uczyła się tańca. Ostatnie to rozporządzenie króla wywołało ostry zatarg jego z długoletnim ministrem swoim, j. ekscelencją misjonarzem-kaznodzieją a rzeczywistym władcą Tongu, przewielebnym Shirley W. Bakarem. Na jednem z kazań swoich, mianych w obecności króla, Backer potępił gwałtownie tak muzyką, jak i taniec, mianując je wymysłem piekielnym. Wystąpieniem powyższem do najwyższego stopnia rozgniewany król porwał się wśród kazania i wyszedł otoczony świtą, a za nim podążyła młodzież—w pląsach.

× **Dwie teściowe.** *A.*—A więc Sardou oddał teatrowi berlińskiemu swoją „Teściowę" za 10,000 franków. *B.*—Przyznam się, że ja swoją oddałabym taniej...

× **Wysłuchaj do końca.** *Ona.*—Jakże mnie to cieszy, że mnie pan tak często odwiedzinami swojemi zaszczyca... *On* (przerywając).—O, pani!... *Ona* —zwłaszcza, że jesteś pan jedynym mężczyzną, o którego mąż mój nie jest zazdrosnym.

## Liszt i Barbu Lautar.

Dla rozmaitości, anegdotka.

Opowiada ją *Przegląd rumuński*, wychodzący w Wiedniu.

Podczas pobytu swojego u Basilego Aleksandrisa na zamku Mircesci Liszt wyraził pewnego razu życzenie usłyszenia muzyki cyganów rumuńskich.

Gospodarz na żądanie wielkiego wirtuoza sprowadził tedy z Jass bandę cygańską pod przewodnictwem Barbu Lautara.

Każdy z cyganów przystrojony był w rodzaj kaftana, pasem spiętego, na głowie miał „kacinlę", rodzaj mycki z baraniej skóry, na nogach zaś sandały.

Gdy banda powyższa weszła na salę, w której liczne znajdowało się towarzystwo, każdy z jej członków, kładąc rękę na sercu, pokłonił się nisko, zaczem gospodarz rozkazał podać muzykantom szampana.

Na dany znak Barbu podniósł do góry wskazujący palec i wnet rozległa się w sali jedyna w swoim rodzaju muzyka.

Orkiestrę stanowiły: skrzypce, multanki i cymbałki.

Wykonano na wstępie marsza narodowego, który wśród bojarów rumuńskich nieopisany wywołał zapał. Sypnęły się sztuki złota w kielich Lautara, a ten je wraz z winem wylewał w usta, dobywając je następnie i całując.

Z kolei odezwała się cygańska melodja. Spokojna melancholja stepu wiała zrazu z muzyki tej, gdy nagle, przerywając *andante*, grajkowie puścili się szalonem tempem, tony biegły za tonami, niby w pełnym galopie konnica do szturmu.

Liszt muzykę grajków, z których żaden jednej nuty nie umiałby wyczytać, przejęty był do gruntu. I on rzucił z kolei sztukę złota w kielich Lautara i przepił do niego, mówiąc:

— No, pokazałeś mi, co umiesz, pozwól więc, że z kolei i ja popisać się spróbuję.

Liszt siadł do fortepianu i wśród ogólnej ciszy po krótkiej przygrywce zaimprowizował marsz węgierski, którego szeroki motyw ubarwił tysiącem trylów, arpedżyj i nieprzebytych niemal trudności.

Mistrz wpadł w zapał, zdawało się, że o świecie całym zapomniał, palce jego z fantastyczną szybkością przebiegały po klawiszach, a wciąż z pomiędzy fali upiększeń przebijał się z nadzwyczajną siłą główny motyw marsza.

Cygani stali, jak zaczarowani. Stary Barbu stał, oddech wstrzymując, przy fortepianie, jednej nutki nie spuszczając z oka.

Wreszcie Liszt skończył, a gdy huragan oklasków ucichł się nieco, stary cygan, przystępując do wirtuoza, rzekł:

— Teraz z kolei ja do ciebie przepijam, mistrzu. To, co grałeś, tak było pięknie, że pozwolisz nam może powtórzyć marsza jeszcze raz.

Liszt uśmiechnął się niedowierzająco, ale skinął głową na znak przyzwolenia.

Lauter spojrzał na swoich, chwycił skrzypce i oto rozległ się po sali ten sam, lisztowski, piekielnie najeżony trudnościami, marsz węgierski, z taką wiernością oddany, iż ton po tonie, tryl po trylu, pasaż po pasażu biegły za sobą niby w oryginale mistrza, a wciąż wśród fali upiększeń przebijał się z nadzwyczajną siłą główny motyw marsza.

Gdy ostatni ton przebrzmiał, rzucił się Liszt do starego grajka, a obejmując go w ramiona:

— Barbu—zawołał—zaprawdę artystą jesteś z Bożej łaski. (=)

---

≌ W dniu 29 października r. b., w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. proboszcza Seroczyńskiego, między panną Marją Jakacką, córką Zenona, b. obywatela ziemskiego i ś. p. Emilji z Bortkiewiczów małżonków Jakackich a p. Mieczysławem Pszczółkowskim.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze. 3750

---

**Na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.**

Autonina K. kop. 35, Adolf L. kop. 19.

## NEKROLOGJA.

### † Ś. p. Marcelli Mirowski,

b. urzędnik warsz. Towarz. ubezpieczeń od ognia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 4-go listopada r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 41. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 7-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —3739

### † Ś. p. Michał Glinka Janczewski,

inżenier komunikacyj, radca stanu, po długich cierpieniach w d. 5 listopada r. b. życie zakończył, przeżywszy 57 lat. Pozostali: żona, córki, bracia i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Marji Panny przy ul. Leszno w d. 7 listopada, t. j. we czwartek, o godz. **10 i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3741

† Ś. p. Juljanna z Benszów **Görschner,** po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 4 listopada 1889 r., przeżywszy lat 49. W głębokim smutku pogrążeni synowie i córki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej we czwartek, to jest dnia 7-go listopada, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —3746

† Jutro we czwartek, jako w 3-cią rocznicę śmierci

### ś. p. Leontyny z Steygerwaldów Schultz,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. —5748

† W dniu 8 listopada, to jest w piątek, jako w 1-szą rocznicę śmierci

### ś. p. ANTONIEGO SASKIEGO,

zmarłego w m. Opocznie, odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godz. **9** rano, na które zaprasza się rodzinę i znajomych.—3745

† Za spokój duszy

**ś. p. Józefy z Krasińskich HOLLAK,**

zmarłej dnia 10 października r. b., odprawi się msza św. w kościele po-pijarskim przy ul. Świętojańskiej, w dniu 7-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, na które to nabożeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostały mąż z córkami Józef Hollak. —3738

† Jutro, tj. d. 7 listopada r. b., o godz. **9 i pół** rano w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze

### ś. p. Andrzeja i Marji małż. Bogusławskich,

o którem pozostałe dzieci zawiadamiają. —3740—

† We czwartek, to jest d. 7-go listopada, jako w rocznicę śmierci, odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Aleksandra Sapieszko,** b. podpułkownika wojsk cesarsko-russkich i obywatela m. Warszawy, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Jutro, to jest dnia 7 listopada, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Leona Bentkowskiego,** zmarłego w Krakowie dnia 7-go października r. b. Na to nabożeństwo pozostała córka w imieniu swojem i nieobecnego rodzeństwa, zaprasza krewnych i życzliwych pamięci zmarłego.—3752

## NADESŁANE.

Jednocześnie dyrekcja główna objaśnia, iż zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.

Prezes radca tajny ***O. Toloczanow.***
p. o. naczelnika kancelarji ***Ignacy Górski.***

## Z Petersburga.

Już od lat trzech—powiadają *Nowosti*—jak tylko zbliża się wiosna, rozpoczynają się rozprawy w gazetach całego kraju południowego o stanie przemysłu węglowego. W rezultacie rozprawy te sprowadzają się do próśb o zmniejszenie, jeżeli nie o zupełne zniesienie cła od węgla zagranicznego, ponieważ kopalnie w okręgu dońskim nie są w stanie zadosyć uczynić wymaganiom przemysłu. Prasa miejscowa coraz częściej zwraca się do instytucyj społecznych w gubernjach południowych z prośbą o wyjaśnienie wobec rządu potrzeb ludności pod tym względem. Szczególniej ważną jest ta kwestja w r. b., kiedy zapotrzebowanie węgla prawie się podwoiło. Tymczasem w gazetach miejscowych rozeszła się pogłoska, iż producenci tamtejsi znów rozpoczęli starania o pozyskanie podwyżki cła od węgla zagranicznego. Długo utrzymywało się przekonanie, że przeciwwagą tych nieumiarkowanych zachcianek producentów z okręgu dońskiego może stać się w znacznym stopniu produkcja kaukaska, a jeszcze więcej kopalnie w Królestwie Polskiem. Węgiel kamienny np. z okręgu Dąbrowy rozchodzi się nietylko na potrzeby kolei południowo-zachodnich, kursko-kijowskiej, fastowskiej i charkowo-mikołajewskiej, lecz nadto w wielkich ilościach idzie do Odesy, Kiszyniewa, Kijowa, Czerkass, Elizawetgradu, Wołoczysk i innych miast w gubernjach południowo-zachodnich. Na nieszczęście jednak i producenci dąbrowieccy zamierzają widocznie wstąpić w ślady właścicieli kopalni dońskich. Z początku w *Wiest. fin. prom. i torg.*, następnie zaś w pismach warszawskich pojawiła się pogłoska o zamiarze właścicieli kopalni dąbrowieckich utworzenia „syndykatu węglowego", którego głównym celem jest podwyższenie cen węgla idącego do Warszawy o 10 rs. na wagonie, t. j. więcej niż 1½ kop. na pudzie. Niebawem zrobiono też i początek podwyżki, co niezmiernie zaniepokoiło fabrykantów, którzy nie zdążyli zakontraktować większych ilości węgla. Rozumie się, że podwyższywszy cenę dla Warszawy, producenci niewątpliwie podniosą ją jeszcze wyżej dla miejscowości bardziej odległych. Zresztą „każdy tylko początek jest trudny"—dalej idzie się już pewniej i śmielej.

Dziennik petersburski zaznacza, iż żadnych przyczyn normalnych dla takiej podwyżki ceny węgla nie ma. Produkcja kopalni dąbrowieckich wzrasta i okrąg ich działalności wciąż się rozszerza. Przy dzisiejszych cłach ochronnych kopalnie miejscowe mogłyby wyrugować zupełnie węgiel zagraniczny, a nawet—wysyłać produkt swój do Niemiec. Wreszcie dziennik z zastrzeżeniem powtarza zdanie naszych gazet, iż jednym ze skutecznych środków do zwalczenia zachcianek właścicieli kopalni tak dońskich, jak i dąbrowieckich, mogłoby być obniżenie cła wwozowego od węgla zagranicznego.

Redaktor *Now. wr.* zamieszcza od pewnego czasu w swoim dzienniku „Małe listy", w których rozwija swe poglądy polityczne. W jednym z ostatnich takich listów czytamy pomiędzy innemi:

„Oskarżają mnie—powiada p. Suworin—jakobym głosił politykę zawistnej nieufności względem Niemiec, a sympatji dla Francji; dalej, że pragnę, aby ta bierna polityka przeszła w czynną i t. d. Otóż ja niczego podobnego nie zalecam „russkiemu gabinetowi", jak twierdzą moi przeciwnicy. Rozmawiam tylko z czytelnikami, a jeśli wśród nich znajdzie się jaki członek „russkiego gabinetu", to z pewnością takiego wniosku ze słów moich nie wyciągnie. Wedle mego zdania, polityka nasza winna opierać się nie na zawistnej „nieufności" względem tej lub owej strony, ale *jedynie* i *wyłącznie* na zaufaniu do narodu russkiego, do sił moralnych i materjalnego bogactwa Rosji. Niechaj zasadą tą przejmie się „gabinet russki", a polityka nasza zagraniczna w tej chwili stanie na gruncie pewnym, stanie się niezawisłą, będzie polityką godną nietylko wielkiego mocarstwa, lecz państwa, które jest orędownikiem Wschodu, broniącym go od eksploatacji ze strony Zachodu... Jestem najgłębiej przekonany, że Niemcy nietylko nie zatrzymają się, ale że *nie mogą* poprzestać na *status quo* i dążyć będą do rozwoju niemieckiej hegemonji, wytężając w tym celu wszelkie środki tak wojenne, jak i kulturalne. Ale dlatego właśnie pragnę, aby i Rosja wytężyła wszystkie swe siły i środki, aby umiała bronić swej potęgi, swej nietykalności i swej roli, jako orędowniczki Wschodu. Dlatego też głoszę politykę nie „bierną", lecz czynną, ale czynną nie w znaczeniu zaczepnem, tylko pełną działalności, która mogłaby wzmocnić nas i zapewnić nam nietykalność. Dziwię się tym, którzy pocieszają się tem, że Niemcy boją się Rosji i Francji i dlatego zawierają przymierza. Dziwię się im, jak dziwiłbym się człowiekowi, który szydzi z sąsiada, że ten, zamiast kładki nad potokiem, rzuca trwały most..."

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Wiedeń*** 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Arcyksiężniczka Marja Walerja powróciła z Miramöre do Goedoello, podczas gdy cesarzowa Elżbieta odpłynęła do Korfu.

***Wiedeń*** 6-go listopada. (*T. p. K. W.*)—Tutejsze sfery rządowe wyrażają zadowolenie z rezultatów podróży hr. Kalnokyego do Friedrichsruhe.

***Budapeszt*** 6-go listopada. (*T. pryw. K. W.*)—Partja niezawisłości postanowiła odmówić uchwalenia pozycyj budżetowych na utrzymanie dworu, dopóki zastrzeżone w konstytucji utworzenie osobnego dworu królewsko-węgierskiego nie nastąpi; wówczas frakcja gotowa będzie uchwalić wszelkie żądania. Stanowisko jej wyłuszczy w izbie dep. Gabrjel Ugron.

***Berlin*** 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią o bliskim zjeździe cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem.

***Berlin*** 6-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Ostatnia depesza Wissmana, ogłoszona w księdze białej, oznajmia, że powrócił z Mpwapwa (w głębi kraju położonego; *przyp. red*) do Zanzibaru i że drogi karawanowe zostały przezeń należycie oczyszczone.

***Bruksella*** 6-go listopada. (*T. p. K. War.*) — Wielką sensację sprawiła tu broszura p. t. „Belgja i przyszła wojna", opublikowana świeżo przez majora inżenierji i profesora szkoły wojskowej, Gérarda. Krytykując cały dzisiejszy system obronny Belgji, fortyfikację linji Meuzy i zasadę neutralności belgijskiej, która nie ustrzeże kraju w razie wojny od okupacji ani od aneksji, proponuje Gérard utworzenie ministerjum obrony narodowej, które wprowadziłoby niezwłocznie pruski system wojskowy i w ciągu czterech miesięcy wystawiło cztery korpusy armji po 40,000 ludzi, aby po wyborze sprzymierzeńca rzucić ją na szalę pod warunkami poręczającemi niezawisłość Belgji.

***Wenecja*** 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Cesarstwo niemieccy, którzy przybędą tu d. 12-go b. m., nie pojadą razem do Monzy. Cesarzowa zostanie przez dwa dni tutaj, celem zwiedzenia osobliwości miasta, cesarz uda się sam do Monzy i powróci ztamtąd raz jeszcze do Wenecji dla zabrania cesarzowej.

***Madryt*** 6-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) — Rząd marokański zamierza nabyć u Kruppa w Niemczech armat za pięć miljonów pesetas. W Alkazarze (Marokko) odkryto trzech oficerów niemieckich w przebraniu miejscowem, którzy zdejmowali plany sytuacyjne kraju.

***Londyn*** 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lord Salisbury założył protest przeciw objęciu przez Niemcy protektoratu nad pasem wschodnio-afrykańskiego wybrzeża pomiędzy Witu a Kismaju, ponieważ Anglja ma dawniejsze prawa protekcyjne do tego terytorjum.

***Londyn*** 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lord Salisbury wygłosi w sobotę na bankiecie lorda majora w Guildhallu wielką mowę, poświęconą przeważnie polityce zewnętrznej.

***Konstantynopol*** 6-go listopada. (*T. pr. K. W.*)—Scena ofiarowania przez cesarza Wilhelma sułtanowi orderu wywołała tu silne wrażenie. Cesarz założył własną ręką łańcuch komturski orderu domowego Hohenzollernów na szyję sułtana, który wyraził najwyższą swą radość z tego powodu. Obydwaj monarchowie wymienili pomiędzy sobą zwyczajem wschodnim kosztowne upominki.

***Konstantynopol*** 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Cesarz Wilhelm kilkakrotnie oświadczył, iż zachwyconym się czuje swoim pobytem tutejszym.

***Konstantynopol*** 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Hr. Herbert Bismark odbył kilka konferencyj z ministrem spraw zewnętrznych, Saidem baszą, na których stwierdzono zgodność celów polityki obu państw.

***Berlin*** 6-go listopada g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **212 40** (wczoraj 212.95)
Ruble na dostawę **211 75** (wczoraj 212.25)

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 6-go listopada.

Poranne szacowania berlińskie wynosiły dziś 212.25, 212.25 w żądaniu i 212, odpowiadając kursom 47.12½ i 47.17½ bez kosztów, otrzymane nadto depesze zaznaczały nacisk, wywierany na tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg taksował dziś Londyn po 9.51 z odbiorem natychmiastowym i po 9.59 na grudzień r. b., oba kursa w płaceniu. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.10 (równia 212.30 bez kosztów) i przy niewielkiej liczbie oddawców podniesiono tę cenę do 47.17½ (t. j. 212 m. za 100 rs.). Dziś mieliśmy różnice 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.30, 47.32½ i 47.35.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 47.10, 47.12½, 47.15 i 47.17½, przeważnie jednak po 47.12½ i 47.15, żądając 47.35. Krótki, pięciotygodniowy **Berlin** kupowano po 47.02½, 47.05, 47.07½ i 47.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.95, 47 i 47.02½. **Londyn** długi sprzedawano po 9.53; za krótki żądano 9.54. Długi **Paryż** nabywano po 38.12½ i 38.15, a po 38.10 krótki, który chciano zbyć po 38.35. **Wiedeń** krótki nabywano po 80.90, przy żądaniu 81.15.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek lepszej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.20 i 87.60, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.75 87.80, 87.90 i 87.95 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach, oraz 87.25 i 87.30 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 99.75 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 245, oraz kilka premjówek z r. 1866-go po 230. Zbyto kilkadziesiąt listów premjowych Banku szlacheckiego na dostawę z dopłstą rs. 1 rs. 1 kop. 25 do kursu emisyjnego, to znaczy po 216 i 216.25. Wczoraj, po giełdzie, osiągano za te listy 217.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a oddano kilka tysięcy po 84.05 i 84.10. Ulokowano kilka tysięcy 4% pożyczki konsolidowanej z r. 1889-go po 140.25. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.10 I ser. i po 95.75 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji 95.30, 95.35, 95.40, 95.45 i 95.50 i skonwertowano kilkanaście tysięcy II ser. na I ser. z dopłatą rs. 1.35. Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 99, 96, 95.10, 94.65 i 94.30, stosownie do serji, a zapłacono za kilka tysięcy III serji po 94.80, oraz kilka tysięcy IV-ej po 94.25. Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych miasta Łodzi IV-ej serji po 92.25, przy żądaniu 95.50, 94, 93.25 i 92.50, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy dostać można było po 90.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych niezdecydowae.

*W. O.*

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Cukier.** Wciąż napływające zapasy rafinady, która w kampanji bieżącej daleko wcześniej jak w zwykłych latach, została na rynek nasz dostarczoną, zmuszają spekulantów i fabrykantów do dalszych ustępstw i z tego też powodu rafinada straciła 5 kop. na kamieniu. Dalszy spadek cen rafinady jest oczekiwany. Kostki utrzymały się w cenie, jak również i mączka. Silniejszemu spadkowi wszystkich gatunków cukru zapobiegły wiadomości dochodzące z fabryk, że rezultaty z buraków, to jest polarpacja znacznie spadłu i wynosi poważną cyfrę, bo około 2% soków z buraków mniej jak na początku kampanji. Więc i ta szansa, że ilość buraków, która w r. b. jest mniejszą niż w roku zeszł., zrównoważy jakość, tj. wydajność cukru z buraków, znacznie osłabła i dla tego wątpić należy, czy w obec wyczerpania się wszelkich zapasów ubiegłej kampanji, mączka straci więcej na cenie, choć i to zależy od syndykatu, który posiedzenie swe niedzielne na kilka dni odroczył. Trzeba także przyjąć pod uwagę, że kampanja ubiegła zaczęła się z ceną rs. 2.55 za kamień mączki i w kampanji bieżącej pomimo podwyższonej akcyzy o 15 kop. na pudzie, także tą ceną 2.55 zaczynamy. Ceny w detalę: Hermanów 3.25 Sanniki rs. 3.18¾, Józefów 3.18¾, Michałów, Czersk rs. 3.20. Russkie marki rs. 3.15—3.17½. Kostki w dużych beczkach rs. 3.07½, w małych rs. 3.10. Mączka na wagony rs. 2.52½, na worki rs. 3.57½.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 3-im listopada o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej: spekulant braciom Tereszczenko 8,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na październik po rs. 4.25; hr. Potocka Chriakowowi. 20,400 pudów na stacji Szepietówka na czerwiec po rs. 4.55, — rs. 2.25 w sierpniu; Szpanow Chriakowowi 20,400 pudów na stacji Rowno na czerwiec po rs. 4.55. rs. 4.25 w sierpniu roku przy-

szłego; Klugkist Chriakowowi 30.000 pudów na stacji Popielnia wrzesień-styczeń po rs. 4.25, 50 kop. w sierpniu; hr. Potocka Chriakowowi 30,000 pudów na stacji Szepietówka na wrzesień listopad po rs. 4.25, 50 kop. w sierpniu; Krasnosiołka Chriakowowi 30,000 pudów na stacji Traścianice na wrzesień-styczeń po rs. 4.20, 50 kop. w sierpniu. Oczekuje się cukru 24,082, 127 pudów przewyżki 1,699,636 pudów. Pozostałość 1-go września była 3,042.692 pudów.—W dniu 4-ym b. m. biuro telegrafuje o sprzedaży Chriakowowi przez Szpanowa 45,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z przyszłej kampanji, z odbiorem na stacji Rowno na wrzesień-październik po rs. 4.32½ za pud.

**Łódź** 1-go listopada.—Na stacji towarowej sprzedano pszenicy 300 korcy po rs. 6.10 do 6.30; żyta 500 korcy po rs. 5,25 do 5.40; owsa 1,200 korcy po rs. 3.10 do 3.00 za korzec. Na starym rynku sprzedano: pszenicy 200 korcy po rs. 6.15 do 6.40; żyta 350 korcy po rs. 5.30 do 5.50. Popyt w ogóle dobry.

**Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** —*New-York*: W pierwszych dniach tego tygodnia ceny pszenicy obniżyły się w dalszym ciągu, gdyż dowozy z wewnątrz kraju bardzo się wzmogły, a zbyt jest jeszcze zawsze słaby. Później ceny poprawiły się cokolwiek, prawdopodobnie na zasadzie lepszych wiadomości z kontynentu europejskiego, tak dalece, że zamknięto tydzień cenami wyższemi o 1 centa mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 84¾ cent., na listopad 83¼ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami czyniły loco 83¼ cent., na listopad 82½ cent., a w tymże samym czasie w roku zeszłym ceny wynosiły loco 1 dolar 12½ cent., a na listopad 1 dolar 10⅜ cent. Cena mąki pozostała bez zmiany, 2 dol. 85 cent., wobec ceny 8 dol. 95 cent., w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane powiększyły się znowu o 2½ miljona buszli mniej więcej, z powodu silnych dowozów, tak dalece, że jeżeli nie rozwinie się niebawem silniejszy wywóz. zapasy te w niedalekiej przyszłości dosięgną pono wysokości cyfry równoczesnej w roku zeszłym, która wynosiła 34,477,000 buszli. Obecnie zapasy kontrolowane wynoszą 24,508,000 buszli.— *Anglja* miała przeważnie pogodę piękną, łagodną. Tendencja na rynkach dla pszenicy nie była jednolitą, podczas gdy na wielu targach panował dobry popyt, przy pełnych cenach, zapotrzebowanie na innych, mianowicie zaś w Londynie, było słabe, a ceny raczej na niekorzyść kupujących. Dla innych artykułów popyt był umiarkowany, przy cenach prawie bez zmiany. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: pszenica bardzo ospale, bez zmiany. Mąka spokojnie, mocno. Kukurydza amerykańska droższa, inna mocno. Owies stałe, ordynaryjny raczej chętniej kupowany. Jęczmień spokojnie, kupowany chętniej. We środę: pszenica bardzo ospale, słabiej, najlepsza angielska mocniej, wszystkie inne artykuły bardzo spokojnie, mocno, nominalnie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 45,735 kwarterów. — *Liverpool* we wtorek: pszenica i mąka stałe, kukurydza o ½ pensa niżej. — *Hull*: pszenica angielska również jak i zagraniczna mocno, bez zmiany, owies o 6 pensów do 1 szyl. droższy, wszystkie inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę: dla pszenicy tendencja osłabła, inne artykuły mocno ale spokojnie. — We *Francji* również interes był spokojny, a pozostały prawie na poziomie dotychczasowym. Paryż donosi o małej zniżce dla pszenicy i mąki.—*Belgja* miała początkowo targi niezmienione; we środę jednak doniesiono z Brukselli o bardzo słabem targu. — *Holandja* dla pszenicy była również usposobiono słabiej, natomiast popyt na żyto nie ustawał. — *Nad Renem i w Westfalji* zapotrzebowanie osłabło również. Posiadacze jednak nie są skłonni do oddawania towaru taniej; — *W Austro-Węgrzech* ujawniła się chwilowo cokolwiek mocniejsza tendencja w obrotach dostawowych, podczas gdy towar gotowy, wobec cokolwiek natarczywszej podaży, nie mógły utrzymać swojej ceny. — *Berlin*. Pszenicą obracano przy słabem usposobieniu i przy powolnej obniżce cen, które ostatecznie spadły o dobre 2 marki. Żyto utrzymało swoje ceny; tylko dostawy wiosenne straciły 1 markę.

**Cukier.** *Odessa* 2-go listopada.—Piasek cukrowy miał targ bardzo spokojny. Towar gotowy loco Odessa rs. 4.40 do 4.45; a na stacjach kolei południowo-zachodnich od rs. 4.30 do 4.35 za pud. Na wywóz nie kupiono nic wcale, przy cenach trzymanych nominalnie po rs. 2.40 do 2.45 f. a. b. za pud. Rafinada bez obrotów. Notowano: Brodzkiego rs. 5.55 za pud, hr. Bobryńskiego rs. 5.50, Czerkaskiego rs. 5.50 i Gniewań rs. 5 kop. 45 za pud.





## KOMITET
### Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 9 listopada r. b., o godz. 9 wieczorem, daną będzie wieczerza składkowa z damami.

Wydawanie biletów odbywać się będzie w dniach 6, 7 i 8 b. m., od 8—10 wieczorem w kancelarji Towarzystwa. 1378



— Z powodu upływającego z dniem 1 (13) listopada r. b. terminu dla poboru Najwyżej zatwierdzonej 28 lutego 1888 r. opłaty od przemysłu furmańskiego, magistrat m. Warszawy prosi zajmujących się w mieście tutejszem pomienionym przemysłem zalegających w uiszczeniu opłaty od koni, aby z zapłaceniem jej przed dniem 1 (13) listopada r. b. pospieszyli dla uniknienia kary w ilości 50% która po tym terminie od niezapłaconej należności wymierzaną będzie. 1381



## KOMITET
### Towarzystwa Resursy Obywatelskiej,

ma zaszczyt zawiadomić, iż poczynając od dnia 9 b. m. co dwa tygodnie, w soboty, z wyłączeniem karnawału, urządzane będą o godz. 9 wieczorem w sali górnej gmachu resursy, dla członków resursy i ich rodzin, kolacje składkowe. Pragnący przyjąć udział w takowej raczą się wcześniej w kancelarji resursy zapisywać.

Niezależnie od tego poczynając od dnia 19 b. m., co tydzień, tj. w każdy wtorek, przygotowaną będzie od godziny 8-ej wieczorem w gmachu tejże resursy, jedna z sal górnych bocznych, na zwyczajne zebranie dla członków Towarzystwa z rodzinami.

Dyrektor ***K. Temler.***
3726 Członek komitetu sekretarz ***A. Gerschow.***

### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do *Ofelji*.—Oferta wysłana pocztą pod adresem poste-restante.
3747 *W. K.*

— *W. K.*—Sądzę, że wkrótce znajdziesz chwilę czasu i po półrocznej przerwie zechcesz ofiarować mi ją.—*M. M.* 3749



## Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 6 listopada 1889 r.

| Weksle. | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 47.35 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 9.54 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 38.35 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 81.15 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 6% Listy zast. z r. 1869 d. | 97.10 | —.— |
| „ „ „ m. | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 99.— | —.— |
| „ „ „ II | 96.— | —.— |
| „ „ „ III | 95 10 | —.— |
| „ „ „ IV | 94.65 | —.— |
| „ „ „ V | 94.30 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji 1 | 95.50 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 88.20 | —.— |
| „ „ małe | 87.60 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r.1864 | —.— | —.— |
| „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 99.75 | —.— |
| II „ „ 100 | 99.75 | —.— |
| III „ „ 100 | 99.75 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 84.25 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | 90.30 | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. $176^8$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. $46^2$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $6^6$
Od Listów likwidacyjnych kop. $163^6$
Od Obligów m. Warszawy $30^3$

## Targi
**NA PLACU WITKOWSKIEGO**
Dnia 6-go listopada 1889 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstrai dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 600 | — |
| „ „ wyborowa | — | — | 630 | — |
| Żyto wyborowe 232 funt | — | — | 535 | 540 |
| „ średnie . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 290 | 300 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | — | — | — | — |

## Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

Wyszła z druku

# HISTORJA NOWOŻYTNA

przez

## Tadeusza Korzona,

z 64-ma rysunkami w tekscie, mapą historyczną i tablicami genealogicznemi (str. 542 in 4-to). Tom I-szy (do 1648 r.) rs. 3,—z przesyłką rs. 3 kop. 30.

Tegoż autora:

**Historja starożytna, wyd. 2-gie rs. 1 kop. 50.**

**Historja wieków średnich, rs. 2 kop. 40.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

---

## „ŚWIAT SNÓW”

niezwykle interesujące dzieło myśliciela francuzkiego

## MAXA SIMONA,

w tłomaczeniu **J. K. Potockiego**, wyszło z druku i obejmuje następujące kwestje: 1) Marzenia senne w ogólności. 2) Marzenia senne i zmysły. 3) Marzenia senne i organizm. 4) Marzenia senne i umysł, 5) Halucynacja wzrokowa. 6) Istoty niewidzialne i głosy. Nowy sposób zapatrywania się na halucynacje psychiczne i niespójność w manji. 7) Halucynacje czuciowości, powonienia i smaku. Inkuby, sukuby i upiory. 8) Halucynacje fizjologiczne. 9) Halucynacja hypnagogiczna. 10) O ekstazie. 11) O hypnotyzmie. 12) O złudzeniu (iluzji). 13) Raj sztuczny. 14) Halucynacja pustyni (ragle). 15) Mózg i sny. Cena egz. rs. 1 kop. 20,—z przesyłką rs. 1 kop. 35. 1932r

***Do nabycia we wszystkich księgarniach.***

---

## FABRYKA MASZYN

**do wyrobu Gilz do papierosów niesklejanych**

## F. KOPIĆ

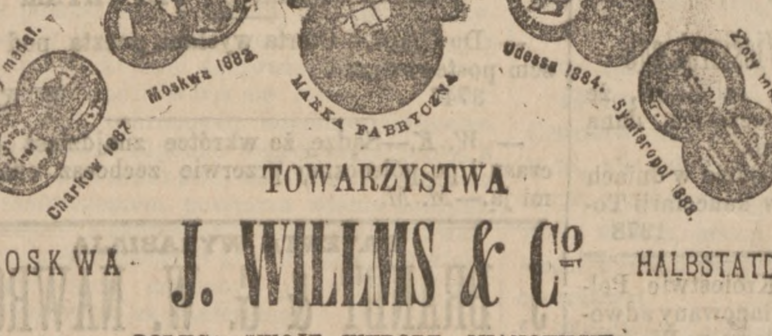
**w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 44,**

**poleca względom Szan.** Publiczności maszyny po cenach przystępnych i nadmienia przytem iż zaprzeczając oświadczeniom jednej z tutejszych fabryk gilz do papierosów niesklejanych, jakobym niemiał prawa wyrabiać maszyny do gilz niesklejanych, oznajmiam, iż właśnie posiadam w ręku koncesją Departamentu Handlu i Rękodzieł, wydaną mi pod dniem 15 Lutego r. b., za № 2033, na wyrób rzeczonych maszyn systemem specjalnym przezemnie wynalezionym, **którą to koncessję każdemu interesowanemu** okazać mogę. 1956R

**F. KOPIĆ.**

---

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu




TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

| | |
|---|---|
| *Krochmal ryżowy.* | *Puder ryżowy.* |
| *Krochmal pszenny.* | *Maizenę.* |
| *Krochmal kukurydzowy.* | *Kleber.* |
| *Krochmal palony.* | |

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

---

## Rymarska 12. BRACIA LESSER Rymarska 12.

polecają wszystkie gatunki

# WEŁNY na pończochy

**od rs. 1 kop. 5 za funt,**

wyrabianej z najlepszej angielskiej przędzy.

Ażeby dać Szanownej Publiczności możność nabywania ***wełny na pończochy po tanich cenach,*** urządziliśmy w magazynie naszym dla ***detalicznej sprzedaży specjalny oddział,*** w którym dajemy sposobność zaopatrywania się w powyższy towar, ***chociażby w najmniejszej ilości,*** a jednak po ***dotychczas niebywałych niskich cenach.***—Również ***posiadamy stale na składzie: Włóczkę angielską, berlińską, jedwabną (mohair),***

**Filozelę do haftu i iedwab do szycia, po najniższych cenach.**

1058r

---

# Dyrekcja Dróg Żelaznych

## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tychże dróg w roku 1890, zamierza zakontraktować następujące materjały i przedmioty: żelazo, stal, antymon, cynę, cynk, miedź, ołów, blachy, odlewy żelazne, ressory, rury płomienne i gazowe, sztucery miedziane, pilniki, narzędzia warsztatowe i drogowe, nity, szruby, mutry, druty, łańcuchy, gwoździe, sztyfty, szplinty, wyroby blacharskie, cegłę ogniotrwałą, mączkę i glinkę, koks angielski i gazowy, węgiel kamienny kowalski, węgiel drzewny, łój zwierzęcy i mineralny, mydło szare, naftę, świece stearynowe i łojowe, smarowidło do wózków, olej mineralny, różne materjały apteczne, farby, terpentynę, pokost, skóry, pasy, torby skórzane do petard, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, knoty, wyroby pasamoniczne, płótno, sukno szaraczkowe, ceraty, dywany, filc, utrecht, wyroby szklanne, wyroby szczotkarskie, drążki sosnowe, kamienie do szlifowania, korki, kosze trzcinowe i łozinowe, kagańce do illuminacji, kółka rogowe do firanek, mąkę żytnią, miotły, papier szkłem nabijany, płótno szmerglowe, słomianki, styliska, trzonki do pilników, tygle szmelcerskie, oraz włosy końskie i drzewne.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 3 (15) Listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w r. 1890.“

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kassy Głównej na wniesione vadium, wyrównywające 10% deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materjałów i przedmiotów, będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych. 1955r

Nadto przed terminem submissyjnym, należy złożyć w Magazynie Głównym Nr 1, próby i modele wszystkich zadeklarowanych materjałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty, okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera Głównego, że pomienione próby lub modele w komplecie otrzymał, inaczej bowiem oferta przyjętą nie będzie.

---

1960r

# OGŁOSZENIE.

**Komisja Budowniczo-Gospodarcza, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce** gub. Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości o licytacji, odbyć się mającej w Kancelarji tejże komisji na oczyszczenie miejsc ustępowych, dołów do zlewu i kominów.

1) Licytacja odbywać się będzie głośna i przez opieczętowane deklaracje.

2) Dzień oznaczony do licytacji jest 31 Października (12 Listopada) roku bieżącego 1889, o godzinie 12 w południe. Po tej godzinie żadne podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, ani też deklaracje opieczętowane nie będą przyjęte.

3) Deklaracje składane w kopertach opieczętowanych napisane być mają podług wzoru przez Komisję ustanowionego, jakowy na żądanie będzie wydanym.

4) Warunki szczegółowe są do przejrzenia każdodziennie w kancelarji Komisji.

5) Oprócz tego kondycje rozesłane będą wszystkim, którzyby oświadczyli chęć przyjęcia udziału w licytacji.

---

# SZYNK

egzystujący od lat 40 jest do odstąpienia każdego czasu za bezcen. — Róg Tamki № 26 Topiel.—Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 1435

---

# WILLA

massiw murowana, piętrowa, w Płocku, w środku miasta, z 13 pokojami i odpowiedniemi do tego wygodami, dwoma ogrodami, jest do sprzedania.—Wiadomość: Hoża № 52, mieszkania 5. 1433

---

## Skład Futer

# J. D. REDEL,

egzystujący od 1868 roku, istnieje nadal na **Nalewkach № 47**, w domu własnym. 1432

---

Wyszła z druku książka p. t.:

## Gry w karty

**dawniejsze i nowe, dokładne sposoby ich prowadzenia poprzedzone krótką historją kart,**

ułożył **Stary Gracz.**

Zawiera: Marjasz,—Kiks czyli Marjasz we czterech,—Ćwik, — Wózek czyli Bicz,— Drużbart,— Kasztelan,— Kupiec, — Pamfil, Straszak v. Oczko, — Chapanka, — Wist i rozmaite jego odmiany, Wist szlifowany,—Boston,— Preferans, — Wint, — Pikieta, — Imperial, — Ekarté,— Bezig,— Rams,— Lombr, — Kwadryl, — Cynkwil, — Makao,—Faraon,—Stos,—Lancknecht,— Lamorek.

**Cena rs. 1.** Z przesyłką pod opaską rekomendowaną **rs. 1 k. 20** (kopiejki przyjmują się w markach pocztowych).

Skład główny w księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika. 1809r

---

## Wyborowe Zieleniaki Węgierskie

otrzymał i poleca **Handel Win i Towarów Kolonjalnych**

## L. BIELECKIEGO,

1431 **Zielna № 1, róg Chmielnej.**

---

## Na tani procent

**wydaje się zaliczka** na futra i wszelkiego rodzaju ubranie mało używane. Na kosztowności wydaje się 10% więcej niż w innych lombardach.

**Królewska 39.**

**Kantor otwarty od 9-ej do 5-ej po południu.** 1934R

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

**Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty**, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie**. Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa**, Petersburg, Wielka Morska № 40.

**Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako** 1840R

bardzo pożywny napój.

GRANDS VINS DE CHAMPAGNE

„Ay" „Cremant Rosé"

wszechświatowej firmy z Reims

**George Goulet,**

**Dostawcy wielu Dworów,**

znajdują się w znaczniejszych składach Win. 1757R

# ZŁOTY UL.

Fabryka Pierników. Warszawa, Nowy-Świat 7.

Poleca Szanownej Publiczności **wyborowe** pierniki różnych gatunków, oraz **efektowne** ozdoby do Choinek.—Z powodu **znacznie** zwiększających się obstalunków przed nadchodzącemi świętami **Bożego Narodzenia**, uprasza się uprzejmie Szanownych Panów Kupców z prowincji i Cesarstwa, **o wcześniejsze** zamówienia, w celu zadosyć uczynienia wszelkim ich wymaganiom i obsłużeniu na czas.—Adres: Warszawa, Nowy-Świat 7, **Złoty Ul.** 1321

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 2 (14) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych przy ulicy Grzybowskiej pod № 26, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych:

**A. W zimie 1889—90 r.**

1) Materjału na odzież dla biednych, t. j. sukna, podszewki wełnianej, kitaju i t. p. na summę około rs. 2,000.

2) Węgla kamiennego dla rozdziału biednym, około 15,000 pudów, po 15 kop. za jeden pud.

**B. W roku 1890.**

3) Drzewa opałowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji cmentarzy, na summę około rs. 1,000.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem sobót, a także dni galowych w Biurze Zarządu Gminy w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dniewniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1883r

Oleje skalne do maszyn, Oleje roślinne: lniany, rzepakowy, konopny; Pokost, Terpentyna, Ligroina, Benzyna, Nafta, Parafina, Łój Carbarski, Świece stearynowe Newskie Żukowa i Krestownikowa. — Wyłączna sprzedaż Świeczek choinkowych krajowych i zagranicznych.

Poleca Skład Hurtowy

WALENTEGO KRONENBERGA

Żelazna Brama 6.—Nr telefonu 256. 1397

Fabryka amerykańska Stempli kauczukowych M. FISZMAN,

**Nalewki 21.**

Marka fabryczn.

Wykonywa wszelkiego rodzaju stemple, po cenach umiarkowanych.—Nowość!! stemple elastyczne do odbijania farbą olejną na workach, drzewie i t. p.—Sprzedaż farby (tuszu) specjalnej do stempli en gros i detaliczna.—Flakon farby fijołkowej 10 kop. Na żądanie wysyła się cennik. 1409

Złoto i Srebro

**kupuję, zamieniam i płacę najlepiej** Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja. 204R Henryk Juwiler jubiler.

!! 55 kop.!!

**100 łokci wałków do okien**, grubych, z czystej i białej waty. Poleca Skład **W. Dzisiewskiego**, Senatorska № 27, róg Placu Teatralnego. 1406

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły: 1824r

1) **Miód Lipiec** po kop. 25 za 1 funt.
2) **Powidła śliwkowe** po kop. 10 za 1 f.
3) **Śledzie Angielskie** po k. $2^1/_2$ sztuka.



KARETA

dwu-osobowa, w dobrym stanie, ośmioresorowa, angielskiej fabryki, pozostawiona do sprzedania za przystępną cenę w fabryce powozów 1412

Karola Berger, Leszno Nr 6.

WAŻNE

DLA PP. MYŚLIWYCH,

angielski SZRUT, hartowany oryginalny,

„CHILLED SHOT,"

w woreczkach pięcio funtowych,

polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie. 1868R

DO WIADOMOŚCI PP. MYŚLIWYCH.



Fabryka Bekkera wyrabia dalej ładunki, oraz przybitki do wszelkiej broni i sprzedaż takowych hurtowa i detaliczna, uskutecznia się w składzie prochu i broni

B. Ronczewskiego,

**przy ulicy Królewskiej Nr 31.**

Tamże można dostać prawdziwych angielskich kapiszonów, używanych w ładunkach Bekkerowskich. 1891

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. odbędzie się submisja na zakup w roku 1890 podkładów, drzewa opałowego i słupów telegraficznych, w ilościach wykazanych poniżej, a mianowicie:

**I. Z dostawą do jednej ze stacyj Drogi Żelaznej Siedlecko-Małkińskiej:**

1) podkładów sosnowych pośrednich sztuk 24,383;
2) podkładów sosnowych przysztosowych sztuk 6,096;
3) podkładów pod weksle stóp bież. ang. 3,839;
4) drzewa opałowego w szczapach 12-werszkowych saż. kub. miary russkiej 40;
5) drzewa opałowego w szczapach 24-werszkowych saż. kub. miary russkiej 50;
6) słupów telegraficznych sosnowych 4 saż. długich sztuk 300.

**II. Z dostawą do jednej ze stacyj Drogi Żelaznej Brzesko-Chełmskiej:**

1) podkładów sosnowych pośrednich sztuk 42,081;
2) podkładów sosnowych przysztosowych sztuk 10,520;
3) podkładów pod weksle stóp bież. miary angielskiej 6,390;
4) drzewa opałowego w szczapach 12-werszkowych saż. kub. miary russkiej 933;
5) drzewa opałowego w szczapach 24-werszkowych saż. kub. miary russkiej 70;
6) słupów telegraficznych sosnowych 4 saż. długich sztuk 500.

Osoby zamierzające podjąć się wymienionych dostaw w całości lub części, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze najpóźniej w dniu 1 (13) Listopada r. b., do godziny $2^1/_2$ po południu, opieczętowaną deklarację z wyszczególnieniem w takowej ilości zamierzonej dostawy podkładów, drzewa lub słupów oraz stacji, do której dostawę uskutecznićby mogły. Oferty deklarujące dostawę nie do stacji, lecz między stacjami, przy plancie Drogi, uwzględniane nie będą.

Przy złożeniu deklaracji należy okazać kwit Kasy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% sumy, stanowiącej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać warunki wymienionych dostaw. Warunki rzeczone przeglądane być mogą w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 10 zrana do 4 po południu. 1952R



**Istniejąca od roku 1856**

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

**Królewska 23 (19)**, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1957R



Krakowskie-Przedmieście 7.

## Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

MAGAZYN POD FIRMĄ

# „RUSSKA MANUFAKTURA,"

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

otrzymał **w komis** wielki wybór

## PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ I RĘCZNIKÓW

z pierwszorzędnych **Jarosławskich i Kostromskich** fabryk, które poleca **po cenach fabrycznych.**

**Poleca również wielki wybór**

**WEŁN** na suknie i pokrycia futer,

**Russka Manufaktura.**

1930R.

Krakowskie-Przedmieście 7.

NADWORNI DOSTAWCY

# BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.

**Firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku.**

**Polecają wyborowe gatunki herbaty nowego zbioru: czarną od rs. 1.20 do rs. 2.80, kwiatową od rs. 3 do rs. 6.**

Własne składy nasze znajdują się: **w Warszawie:** 1) na Nalewkach Nr 12; 2) na Nowym-Świecie Nr 33; 3) róg Tłomackiego i Rymarskiej Nr 15; 4) na Marszałkowskiej Nr 130; 5) na Elektoralnej Nr 10; 6) róg Starego-Miasta i Świętojańskiej; 7) na Pradze, ulica Targowa Nr 7; **w Moskwie:** 1) na Pierwszej Mieszczańskiej, dom własny; 2) na Warwarce; 3) na Twerskiej, d. Ginsburga; 4) na Kaługskim Rynku; 5) na Niemieckim Rynku; 6) u Pokrowskich Wrót; 7) u Preczystienskich Wrót; 8) w Kitajskim Przejeździe; 9) w Pietrowskich Linijach; 10) na Smoleńskim Rynku; 11) na Piatnickiej, dom Filipowa; **w Petersburgu:** 1) na Zagorodnym Prospekcie Nr 26; 2) na Sadowej, naprzeciw Gościnnego Dworu Nr 16; 3) na Newskiej, w pobliżu Nadieżdyńskiej Nr 90; 4) na Sadowej, w pobliżu Siennej Nr 44; 5) na Czernyszewskim Moście Nr 64; 6) na Litiejnej Nr 25; 7) na Petersburskiej stronie Nr 38; **w Kijowie:** 1) róg Kreszczatika i Dumskiego placu; 2) na Kreszczatiku Nr 44; 3) na Aleksandrowskiej Nr 87; 4) na Galickim Rynku Nr 8; **w Charkowie:** 1) na Targowym placu, d. Kuźniecowa; 2) na Moskiewskiej Nr 28; **w Kursku:** 1) na Moskiewskiej Nr 26; 2) na Chersońskiej Nr 12; **w Odesie:** na Ryszeljewskiej; **w Niżnim Nowgorodzie:** na Sofrońskim placu; **w Tyflisie:** na Erywańskiej; **w Rydze:** na Kupieckiej; **w Orle:** na Bolchowskiej; **w Saratowie:** na Aleksandrowskiej; **w Woroneżu:** na Dworańskiej; **w Taganrogu:** na Pietrowskiej; **w Wilnie:** na Bolszoj; **w Nowoczerkasku:** na Płatowskim Prospekcie; **w Kremieńczugu:** na Chersońskiej; **w Elizawetgradzie:** na Perspektywnej; **w Władykaukazie:** na Aleksandrowskim prospekcie; **w Dynaburgu:** na Petersburskiej; **w Tambowie:** na Bazarnej; **w Pskowie:** na Wielikołuckiej; **w Ostrowie Pskow.:** na Bolszoj; **w Mińsku:** na Sobornej; **w Witebsku:** na Zamkowej; **w Libawie:** na Nowo-Bazarnej; **w Dorpacie:** na Bolszom Rynku; **w Rewlu:** na Bolszom Rynku; **w Rostowie nad Donem:** na Moskiewskiej; **w Nowogrodzkim Jarmarku; w Wiedniu:** Kärtnerring Nr 15, **w Berlinie:** Friedrich Strasse Nr 65; **w Paryżu.** rue d'Enghien Nr 39.

**Koszta przesyłki herbaty pocztą ponosimy sami.**

**Przy kupnie 50-ciu funtów herbaty za gotówkę lub za zaliczeniem (Nachnahme). przy nadesłaniu 10% tytułem zadatku, w Moskwie, Petersburgu, w Warszawie, Odessie, Kijowie, Charkowie, Taganrogu i Rostowie nad Donem, czynimy ustępstwa: od herbaty od rs. 1.20 i rs. 1.40—10%; od rs. 1.60—12%; od wszystkich zaś innych gatunków 14%, przyczem przewóz i wszelkie inne koszta ponosi kupujący.**

1854R



## VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpądrowski, Podwale № 3. Karol Arkuszewski, Miodowa 10. J. Purwin, Miodowa 18. Aleks. Pollack, Nowy-Świat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et Comp., Długa 49.

1738r

# WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

**Plac Warecki № 2.**

Zawiadamia, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1889 r. i dni następnych, od godziny 9½ rano, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim № 2, odbywać się będzie

## LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze głównym przy Placu Wareckim № 2, jak i w Filji I-ej przy ulicy Leszno № 2.—W dniach 9 i 10 Grudnia, to jest w Poniedziałek i Wtorek, sprzedawane będą towary, odzież, zegary, wyroby platerowane i inne.

Podczas licytacji prolongaty zastawów podlegających sprzedaży, przyjmowane nie będą.

Żadne zawiadomienia listowne rozsełane nie będą.

Wykaz Numerów zastawów podlegających licytacji, wydrukowany w Kurjerze Porannym i w Gazecie Policyjnej.

1424

## W Lasach do Dóbr Willanowa należących, są do sprzedania w r. b. następujące poręby:

1) w Leśnictwie Kabaty, oszacowane na rs. 4,475 kop. 91;
2) w Leśnictwie Zastów, oszacowana na rs. 6,313 kop. 74.

Deklaracje opieczętowane Administracja dóbr Willanowa przyjmować będzie do dnia 3 (15) Listopada r. b. 1889.

**Drzewo przeznaczone do sprzedania można obejrzeć, miejscowy Leśniczy wskaże.**

1419

# MAGAZYN BŁAWATNY
# L. FALĘCKIEGO I SYNA,

**przeniesiony do domu własnego, ulica Niecała 5 i znacznie powiększony, otrzymał na sezon bieżący i zimowy w wielkim wyborze Wełny gładkie i fantazyjne na suknie wizytowe, Sukna francuzkie, Plusze jedwabne i wełniane, Materjały na pokrycia futer, Flanele, Korty, Chustki, Pledy.** 1402

**Ceny bardzo umiarkowane.**

## Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3011r

**Angielka** życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego w swojem mieszkaniu. Widok 15, mieszkania 1. 23431

**Amatorzy** niemieczczyzny mogą nabywać w księgarniach zeszyt I, II, III, Metody Niemieckiej Reussnera po 12 kop., (pocztą 14). Skład u autora i w księgarni Centnerszwera, Warszawa. 23656

**Dla** przygotowania trzech chłopców do gimnazjum, potrzebny jest na wieś młody człowiek, żyd, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Wiadomość na Mazowieckiej № 1, mieszkania 5, od 10-tej do 1-szej po południu. 25000

**Do przygotowania** dwóch chłopców do gimnazjum klasyczn. poszukuje się nauczyciela za mieszkanie i obiady. Wiejska 1, mieszkania 19. 25065

**Do wspólnej** edukacji poszukuje się panienki lat 15—16. Nauczycielki wyborowe i profesorzy. Wanda Rafalska. Ulica Złota № 32. 25008

**Francuzka** z dobremi rekomendacjami, życzy dawać lekcje. Widok 22, m. 6. 24976

**Francuzka** potrzebna na demi-place. Waliców № 26, wiadomość u stróża. 24821

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji, Żurawia 28, m. 12. 24676

**Konwersacja** zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 22337

**Młoda** osoba ukończywszy z chlubnym atestatem zagraniczne konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla J. P. 3108r

**Nauczycielka** udziela języka francuzkiego, niemieckiego, ruskiego z konwersacją i przedmiotów klasycznych. Chmielna 70, mieszkania 1. 24987

**Niemka** z Kurlandji z atestatem, udziela lekcyj języka niemieckiego. Aleja Ujazdowska № 6, m. 5. 3025r

**Osoba** posiadająca język francuzki, niemiecki, russki i przedmioty klasyczne ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 10—12, ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 24280

**Osoba** ze świadectwem z konserwatorjum udziela lekcyj na fortepianie. Długa 18, mieszkania 17, od 2 do 4-ej. 3086r

**Potrzebną** jest osoba znająca gruntownie język niemiecki i francuzki, do ucznia tychże języków dwojga dzieci; wzamian ofiaruje się mieszkanie i stołowanie. Zgłaszać się na Wspólną № 19, m. 25, od godz. 3 do 6-ej. 3107r

**Potrzebna** francuzka na demi-place. Marjańska № 3, m. 16. 24849

**Potrzebny** korepetytor do 2-ch chłopców, dziennie 2 godziny, za 8 rs. miesięcznie. Solna 17, m. 11. 24970

**Potrzebna** panienka znająca russki i niemiecki język, do początkującej dziewczynki, na dwie godziny ranne, za obiad i dopłatę. Chłodna 11, w cyrkule, stróż wskaże. 24898

**Potrzebną** jest zaraz nauczycielka z muzyką, na wyjazd do Rossyj izraelitka. Wiadomość: ulica Pańska № 52, m. 8. 24661

**Student** uniwersytetu udziela korepetycyj i przygotowuje dzieci we wszystkich przedmiotach. Ulica Niecała № 2, mieszkania 18. B. C. 24596

**Student** uniwersytetu, posiadający języki, matematykę, oraz wyższą muzykę, poszukuje lekcyj. Oferty: „Ludwikowi” kantor Kurjera. 24759

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Sienna № 23, m. 11, od 4-ej po południu. 3114r

**Student** filolog, russki, do ucznia klasy drugiej, na dwie godziny dziennie, honorarjum rs. 10 miesięcznie. Ulica Wołyńska 11, u właściciela domu, od godz. 3 do 5-ej. 25038

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Warecka № 15—1. 3093r

**Student** IV kursu, matematyki poszukuje lekcyj i korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Czysta № 4, m. 15, do godz. 10 rano i od 2 do 4 po połud. 3094r

**Student** uniwersytetn poszukuje korepetycyj. Żurawia 7, m. 4. 24989

**Student** russki, doświadczony korepetytor, daje lekcje lub korepetycje. Ulica Hoża 9—7. 25021

## Posady i prace.

**A. Rexer**, Próżna 5, poszukuje zdolnych staniczarek. 24961

**Buchhalterji** znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 3067r

**Bona** niemka potrzebna jest z dobremi świadectwami, znająca język gramatycznie. Ul. Marszałkowska № 121, m. 4. 24994

**Do składu** papieru R. Krupecki i S-ka, Wierzbowa № 1, potrzebna jest uzdolniona panna do robienia monogramów na papierze. 25046

**Leśnik** z długoletnią praktyką w większych lasach, znający się z najdokładniejszą rachunkowością i administracją leśną, zaprowadzaniem szkółek leśnych, szuka odpowiedniego zajęcia. Chmielna № 89, m. 67. 25005

**Młoda** osoba, inteligeatna, poszukuje miejsca kasjerki lub do zakładu fotograficznego, jeśli potrzeba może dać kaucję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami H. R. 25035

**Maszynista** obeznany gruntownie z pedałówką, potrzebny do litografji i drukarni „Liberty”, Leszno 13. Dowiedzieć się między 1 a 2-gą. 25013

**Młody** człowiek z wyższem wykształceniem, obznajmiony z rachunkowością bankową, władający językami polskim i niemieckim, z pięknem pismem w tychże językach, poszukuje posady korespondenta lub innej przy rachunkowości. Łaskawe zgłoszenia: Solna 6, 3-ie piętro w oficynie. 24469

**Młoda** francuzka poszukuje zajęcia za obiad. Mokotowska 19, m. 4. 24857

**Niemka** w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, życzy zająć miejsce w przyzwoitym domu jako lektorka, kompanjonka lub przy dzieciach. Adres: Marszałkowska 112, w oficynie, u W-ej pani Bornhard, od godz. 10 do 5-ej po południu. 24632

**Niemka** mówiąca po russku poszukuje miejsca do gospodarstwa albo do dzieci. Adres ul. Nowy-Świat № 30. m. 13. 24967

**Niemka** w średnim wieku z językiem polskim i russkim poszukuje miejsca. Ulica Złota № 20, m. 1. 25023

**Osoba** obeznana z gospodarstwem, kuchnią, szyciem, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby albo do dzieci. Ul. Leszno 21, dystrybucja. 24960

**Osoba** w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, potrzebuje miejsca do dozoru dzieci szycia, ze swoją maszyną. Złota 63, mieszkania 23. 25050

**Potrzebny** uczeń piekarski do cukierni, nie młodszy nad lat 16. Ulica Marszałkowska № 106. 24997

**Panny** potrzebne do okryć. Tłomackie № 10, M. Ciszewska. 24292

**Potrzebne** są panny do spódnic i do staników. Aleksandrja № 7, mieszk. 8. 24788

**Potrzebny** kamasznik na wyjazd, znający się na damskiej i męzkiej robocie dobrze. Wiadomość: Ulica Bielańska № 7. Farbiarnia Jedlin. 25060

**Poszukuje** w Warszawie odpowiedniego zajęcia, kasjera lub magazyniera w renomowanej firmie, z kaucją od 3,000 do 4,000 rs. Wiadomość u zegarmistrza W. Grabau. Nowy-Świat № 69. 25061

**Potrzebne** są panny zupełnie uzdolnione do staników, upięć i spódnic. Marszałkowska № 144, róg Rysiej, w magazynie. 24540

**Potrzebne** panny zdatne podręczne do pracowni M. Kozłowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 4. 24991

**Potrzeba** dwóch uczniów w wieku lat 15 do 16 do litografji H. Wilderbauma, ul. Marszałkowska № 145. 24990

**Potrzebna** młoda osoba do wyręczania pani domu w gospodarstwie domowem, z krawieczczyzną. Marszałkowska № domu 54, mieszkania 15. 24978

**Potrzebne** do bielizny maszynistki z płacą rs. 15 i podręczne. Ul. Sosnowa № 11, stróż wskaże. 24972

**Potrzebna** na wieś, godzina koleją terespolską, bona niemka, czytająca po polsku. Nowomiejska № 16, do 10-ej zrana i od 3—4-ej po południu, do piątku. 24968

**Potrzebna** sklepowa i ajenci z kaucją. Nowy-Świat 62, m. 8. 24828

**Potrzebna** jest osoba w średnim wieku znająca języki francuski, niemiecki, muzykę i szycie. Nowy-Świat № 70, m. 4. 25048

**Potrzebne** są zdolna maszynistka i podręczna. Wspólna № 18, m. 9. 25028

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników i spódnic oraz uczennice potrzebne zaraz. Jasna № 5, m. 6, robota stała. 25024

**Po kilkoletniej** praktyce poszukuję posady magazyniera, ekspedytora lub też rejzendera. Rekomendacje i świadectwa pierwszorzędnych firm. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod literami L. W. 25020

**Po kilkoletniej** praktyce w pierwszorzędnych firmach poszukuję posady jako zarządzający lub też bufetowy w zakładach gastronomicznych albo też pokojach gościnnych. Świadectwa i rekomendacje na żądanie mogę złożyć w każdej chwili. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. R. 25019

**Potrzebne** są zaraz panny zupełnie zdolne do staników i spódnic do pracowni Józefiny, Zielna 27. 25012

**Panny** do kwiatów kompletnie uzdolnione za dobrem wynagrodzeniem oraz podręczne, uczennice i biorące robotę do siebie. Długa 10, mieszkania 51. 25010

**Potrzebne** dziurkarki i uczennice do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 3099r

**Panny** potrzebne zdolne do spódnic. Krucza 29, m. 19. 3097r

**Potrzebny** człowiek do ekspedycji i rozwożenia towarów z kaucją. Wiadomość: Nowy-Świat 61, m. 25, do 10-ej zrana. 3111r

**Panna** wydoskonalona do spódnic potrzebna jest zaraz. Marja i Michalina, ulica Leszno № 4. 3106r

**Potrzebna** panna do upinania sukien na wyjazd do Włocławka, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Pańska 15, u państwa Kaliskich. 3103r

**Uzdolniona** w krawieczczyznie poszukuje miejsca w domu prywatnym na dni. Śliska № 18, mieszk. 22. 24998

**Upinaczki** uzdolnione potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Pracownia Janiny Rutkowskiej, Miodowa 12, mieszkania 24, I-sze piętro. 24965

**Uczeń** potrzebny jest zaraz do magazynu bielizny. Wiadomość: ulica Niecała № 12, mieszk. 25, 24951

**Uczeń** i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarza. Chłodna № 46, m. 16. 25025

**Uczeń** potrzebny zaraz w zakładnie pozłotniczym. Senatorska № 28, m. 19. 25009

**Współpracownik** potrzebny jest zaraz, któryby zastępował właściciela, prowadził książki, utrzymywał kasę i zajmował się interesami na mieście. Gwarancja wymagalna. Kiosk, Plac Teatralny. 3095r

**Wykształcona** młoda wdowa, posiadająca dobrze języki, poszukuje miejsca do towarzystwa dorosłej panny na przychodnie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 3113r

**Znając** języki polski, russki, niemiecki, prowadzenie ksiąg handlowych, poszukuję zajęcia od 8-ej wieczorem. Łaskawe oferty pod lit. N. Kurjer Warszawski. 24975

## Kupno i sprzedaż.

**Apteczne** materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 24378

**A. Sikorski**, tapicer, Żurawia 4. Gotowe otomany po rs. 25, szeslongi 17, różne garnitury kosztowne i tanie, pojedyńcze fotele, kozetki, krzesełka, taborety, stoliki obijane, pufy poduszkowe, balzaki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje i wszelkie roboty wykonywam tanio i pośpiesznie. 25031

**Bandaże** brzuszne, pępkowe, na wędrujące nerki, pasy rupturowe, suspensorja oraz pończochy elastyczne poleca specjalna fabryka tych wyrobów przy zakładzie optyczno-mechanicznym Juljana Weissbluma. Ul. Nowo-senatorska № 477a. 25055

**Biurko** męzkie duże (9 szuflad) tanio sprzedam. Chwat, Miodowa 12. 25053

**Binokle**, okulary, z najlepszemi szkłami 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3080r

**Bilard** nowy, mały, do sprzedania, może być francuski i łuzowy, bardzo ładny. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 117, w cukierni. 24955

**Cztery** landszafty w złoconych ramach, krzyżową robotą, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Śliska № 54, mieszk. 2. 24826

**Chodniki** najróżnorodniejsze, pokojowe i na schody, poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2476r

**Do sprzedania** maszyna pończosznicza w zupełnie dobrym stanie. Ul. Żurawia 9, mieszk. 8. 3078r

**Do sprzedania** fortepian z fabryki Erarda w cenie rs. 160, w lombardzie, Nowy-Świat № 1. 23948

**Do sprzedania** szafa orzechowa rozbierana u stolarza, Warecka № 10. 24981

**Dwie** komody eleganckie z bronzami oraz umywalnia z blatem marmurowym, mahoniowe, do sprzedania. Złota 36, m. 9, między 10 a 2-gą. 24980

**Do sprzedania** nowa suknia czarna sukienna za rs. 45. Świętokrzyska № 29, mieszkania 8. 24966

**Do sprzedania** kilka sukien oraz żakietka pluszowa futerkiem obłożona. Zielna 15, mieszk. 3. 25029

**Fortepian** (Royal) mało używany, amerykańskiego krzyżowego systemu, fabryki Szyller-Beck w St.-Petersburgu, do sprzedania z przyczyn nieprzewidzianych. Ul. Przyokopowa № 30 (przy Mokotowskiej). Widzieć można codziennie od godz. 1 do 4-ej po południu. 24999

**Fortepian** Małeckiego mało używany do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 66, pierwsze piętro. 24992

**Fortepian** zagraniczny krótki b. tanio do sprzedania. Wspólna 42, Horowicz. 25047

**Fortepian** koncertowy z krzyżowanemi strunami Kerntopfa rs. 380 sprzedam. Bednarska 29, stróż wskaże. 25034

**Fortepian** zagraniczny używany jest do sprzedania. Nowogrodzka 28, m. 18. 25022

**Fortepian** petersburski używany jest do sprzedania. Śliska 4, m. 12. 25014

**Fortepian** do sprzedania prawie nowy. Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 24962

**Fortepiany**, pianina, Kralla, Hofera, Rönischa używane do sprzedania i wynajęcia. Krakowskie-Przedm. 34, Tarnowski. 24786

**Fortepian** Kralla 250 rs. sprzedaję z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Świat 21, m. 17, do godziny 3-ej. 24795

**Futro** damskie lisy do sprzedania za rs. 30 w składzie futer Himla, Krakowskie-Przedmieście № 40, naprzeciwko hotelu Europejskiego. 24814

**Fortepian**, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, reparacje, strojenie, egzercytowanie. Książęca 4. 23811

**Garnitur**, firanki, łóżka, szafy, otomana, krzesła, kredens, biurko. Zielna 24. 24915

**Grzyby** suszone litewskie nadeszły, masło solone, świeże, chleb wiejski, śmietana, sery, jaja, drób, baranina, miód, powidła oraz wszelkie produkta wprost ze wsi. Chmielna 15. 23861

**Jamniki** (taksy) ktoby chciał sprzedać, raczy zostawić ofertę w Kurjerze Warsz. pod „Taksy". 24876

**Klozety** pokojowe do sprzedania po niskiej cenie. Ulica Elektoralna 23, w drugiej bramie. 25015

**Kilka** tuzinów halek kortowych i barchanowych oraz fartuszków, pozostałych po zwiniętej pracowni, za połowę ceny kosztu do sprzedania. Handlującym na weksel do Nowego Roku. Złota 26, m. 12. 24806

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

**Lisy** i jonaty damskie do sprzedania. Nowy-Świat № 23, m. 11. 24749

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 25051

**Meble** za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 24852

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24811

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24025

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 24790

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 24923

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

**Meble** używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 24482

**Otomana** do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 24747

**Obszerna** drewniana szopa, stojąca na placu róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 16, w składzie fortepianów Herman i Grossman. 3003r

**Pianino** zagraniczne z moderatorem sprzedaję za rs. 330. Marjensztadt 3, m. 5. 24619

**Pianino** zagraniczne do sprzedania i firanki. Hortensja 7, m. 18. 24986

**Pianino** nowe systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, A. Janiszewski. 24974

**Piekarski** furgon kryty, z galerją, prawie nowy, bardzo lekki, dobry na zimową porę, urzędowej roboty, do sprzedania tanio w zakładzie kowalskim Piekarskiego. Ul. Chmielna № 94—6. 25045

**Pianino** czarne mało używane tanio do sprzedania. Wspólna 7, mieszk. 21, parter, od 10 do 4-ej. 25040

**Probierze** do spirytusu i do innych płynów oraz termometry ścienne od 1.30, termometry w okno od 1.50 poleca Juljan Weisblum, optyk i mechanik, ul. Nowosenatorska № 477a. 25054

**Suknia** jedwabna bronzowa z aksamitem i koronkami, prawie nieużywana, za bardzo przystępną cenę, oraz okrycie balowe. Widzieć można codziennie od 10 do 1-ej w południe. Jerozolimska 35, m. 13. 25033

**Suknie** gotowe podług żurnali paryskich „La France élégante" i „La Saison", wełniane od 12 rs., haftowane 18. Pracownia Leopoldyny, Plac św. Aleksandra № 14. 25026

**Skład** węgla z utensyljami do odstąpienia. Świętojerska № 7—9. 24221

**Szczenięta** rasy Gordon-Ceter do sprzedania. Nowy Zjazd № 5. 3104r

**Staniki** „Jersey" w najświeższych fasonach, żakiety i ubranka dziecinne z najlepszym krojem, gotowe oraz na zamówienia polecają siostry Badior, Erywańska 9, m. 4 (róg Zielonego Placu). 23753

**Sprzedaż** płótna, barchanów kolorowych, perkali. Hoża 14, Br. Jabłkowscy. 23180

**Świeży** transport wyborowej chińskiej herbaty nadszedł do składu J. Z. Ratyńskiego w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rosena. 24376

**Tylko** po 3 ruble elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

**Tanio** sprzedaję gniadą klacz lat 4 i stół dębowy. Pałac Brühlowski, m. 24. 24841

**Wyżły** szczeniaki młode i starsze oraz suka półtoraroczna niedrogo. Elektoralna № 8, stróż wskaże. 25039

**Wielki** wybór kaftaników i kalesonów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych w różnych gatunkach otrzymał magazyn bielizny męzkiej G. Dyszkiewicza, Czysta № 2, i takowe poleca po cenach bardzo niskich. 24119

**„Wanda"**, Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

**Wszelkie** pasy rupturowe, pachwinowe i brzuszne najnowszych ulepszeń u J. Jodłowskiego. Ul. Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 23963

**90 i 84** kop. za korzec węgla grubego, najmniej 5 korcy sprzedaje skład „Nowa Konkurencja", Chłodna 51. 23077

**Z powodu** nagłego wyjazdu ruchomości do zbycia. Zielna 13, m. 12. 25011

**Zakład** galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 23408

## Interesa handl. i majątk.

**Apteki** poszukuję w większem mieście Królestwa za gotówkę nabyć. Oferty pod adresem: Adolf Wohl, Łódź 232. 24753

**Dystrybucja** z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Świętokrzyska 15. 24996

**Dom** murowany parterowy na suterenach, z ogródkiem i placem, 7 pokojów, pasaż i wygody, stajnia i wozownia, do sprzedania na przystępnych warunkach. Hoża 70. 24963

**Domu** poszukuję w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Świata, w szacunku rs. 40,000 do 50,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty z numerem domu, ostatecznym szacunkiem oraz dochodem brutto składać w w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem „dom W." 25052

**Egzekucje** wyroków sądowych przeprowadza własnym kosztem J. Mławski, Karmelicka № 12. Zastać można od 4—7-ej po południu. 23068

**Grzybowska** № 15. Sklepik do sprzedania zaraz z powodu braku pieniędzy. 25043

**Jest** do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie. Ulica Chmielna № 13. 24979

**Magle** do sprzedania tanio z powodu okoliczności. Chłodna № 27. 25056

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Pańska № 50. 24813

**Plac** narożny, około 5,500 łokci kwadr. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3102r

**Poszukuje** się pożyczki rs. 1,000 na umiarkowany procent, z poręczeniem lub gwarancją hypoteczną. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. 24993

**Piekarnia** będąca w ruchu, w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, gospodami, do odstąpienia zaraz. Ul. Długa № 5. 24971

**Rubli** 5,000 do umieszczenia razem lub częściowo na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, m. 11. 24364

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Żurawia № 1. 24803

**Skład** węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 24223

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ul. Śliska № 12. 25059

**Sklep** spożywczy do sprzedania za 170 rubli, z przyczyny zmiany interesu. Ul. Wilcza № 52. 25062

**Sklep** mydlarski, egzystujący od lat 20, do sprzedania z powodu wyjazdu. Bednarska № 12. 25003

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Szeroki Dunaj № 3. 25057

**Sklepik** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen, mleko opłaca komorne. Wiad.: kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 3096r

**Skład** węgli do odstąpienia. Ulica Wronia № 35. 3109r

**Sklep** dystrybucyjno-norymberski i mydlarski do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Widok № 16. 25002

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Brukowa № 10, Stara Praga. 25001

**Sklep** dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Pańska № 1. 24985

**Sklep** spożywczy oraz mydło, nafta, do odstąpienia zaraz. Tłomackie № 13. Wiadomość na miejscu. 24983

**Sklepik** spożywczo-wiktuałowy do sprzedania. Ul. Wilcza № 39. 25044

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za 300 rs. bez mieszkania. Marszałkowska 129. 25041

**Sklepik** spożywczy z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Chłodna 38. 25027

**Sklepy** różne do sprzedania, spożywcze, szynki, restauracje i kawiarnie bardzo tanio można nabyć. Ulica Książęca № 9, mieszkania 8. 25004

**W dzierżawę** oddaje się restauracja z cukiernią. Z powodu śmierci właściciela wydzierżawia się od dnia 10 (22) listopada r. b. za 400 rs. rocznie na lat 6 lub dłużej jedyną restaurację, od lat 30 istniejącą, z cukiernią domem, bilardem oraz kompletnem urządzeniem i umeblowaniem, w mieście powiatowem Kobryniu (gub. grodzieńska, druga stacja koleją za Brześciem Litewskim), liczącem do 10,000 mieszkańców i liczne obywatelstwo w okolicy, przy częstych jarmarkach na konie i inwentarz. Człowiek fachowy, z niewielkiemi środkami, może mieć łatwo byt dobry i powodzenie zapewnione. Wiadomość u właścicielki Rozalji Chuchlińskiej w Kobryniu, w domu Fodrysa Wojuszteina. 24321

**Z powodu** nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania pralnia egzystująca od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą. Podwal № 50, w bazarze. 24672

**Zaraz** do odstąpienia dystrybucja z materjałami piśmiennemi na pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie, cena przystępna. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, m. 20. 24842

**Z powodu** słabości właściciela jest do sprzedania na warunkach dogodnych handel win i towarów kolonjalnych, egzystujący przy ulicy pryncypalnej w ruchliwym punkcie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. C. № 400. 25049

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

**Dwa** sklepy do wynajęcia każdego czasu. Jeden z dwoma pokojami i kuchnią, drugi z oknem wystawowem, bez mieszkania. Marszałkowska № 95. 24740

**Jest** do wynajęcia każdego czasu duży pokój, na 1-m piętrze, z meblami lub bez takowych, ze wspólnym lub oddzielnym przedpokojem, za cenę przystępną. Senatorska № 28, mieszkania 21. 3069r

**Pokoje** pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od listopada. Marszałkowska 114. 2886r

**Pokój** i przedpokój zaraz do wynajęcia; 2 pokoje i przedpokój od Nowego-Roku. Krakowskie-Przedmieście 58. 3041r

**Potrzebny** lokal składający się z 2—3 pokojów, stajni na 12 krów, stajni na parę koni, wozowni i lodowni, lub dzierżawy osobnej posesji na podobne urządzenie, może około rogatek. Oferty: Kurjer Warszawski litera Z. M. 24720

**Potrzebne** mieszkanie od Nowego Roku 3 do 4-ch pokojów, kuchnia, wodociąg, wygódka, piwnica. Dwa wejścia. W dzielnicy między Nowym-Światem, Piękną, Wielką i Królewską. Oferty z ceną: M. P. 15 przyjmuje Kurjer. 24969

**Pokój** przy familji, umeblowany, suchy i ciepły, w razie życzenia można mieć obiad. Hortensja № 7 domu, mieszkania № 5, 2-gie piętro. 24984

**Pokój** umeblowany, usługa, samowar. Aleje Jerozolimskie 25, m. 10. 3112r

**Pokój** dla osoby przyzwoitej z usługą, samowarem, meblami, fortepianem, a na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Złota 22, mieszkania 15. 24988

**Pokój** do odnajęcia rs. 9, usługa. Leopoldyna, róg Alei Jerozolimskiej, 33, mieszkania 3. 25030

**Pomieszczenie** dla panny z porządnej rodziny, przy małżeństwie. Żurawia 19, mieszkania 17. 3110r

**Pomieszczenie** dla przyzwoitej panny; tamże pokój z meblami do wynajęcia. Ul. Chmielna № 44, m. 7. 25006

**Sklep** do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Świat № 12. 25037

**Umeblowane** pokoje. Nowy-Świat 33. Nowo zaprowadzone. 23524

**W hotelu** Angielskim jest kilka pokojów do wynajęcia, miesięcznie od 15 do 20 rs., z pościelą i usługą. 24659

**Zaraz** salonik elegancki, umeblowany, usługa, samowar. Na żądanie zdrowe i smaczne obiady. Szpitalna 1, m. 6. 24715

**Zaraz** do wynajęcia pokój umeblowany. Smolna 15. 25016

**5 pokojów**, przedpokój i kuchnia z wodociągiem, zlewem, waterklozetem, gazowem oświetleniem i elektrycznemi dzwonkami, od 8 listopada na Nowo-Próżnej № 8. Wiadomość na miejscu u stróża lub w lokalu № 3, na 2-m piętrze. 24673

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 25018

**Akuszerka** M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 24036

**Akuszerka** przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska 21. 25017

**Alkohol**, spirytusy, wódki: pomarańczową wyborną, dyrektorską, wioślarkę regatówkę, alasz, likiery, rumy, oraz koniak kuracyjny, poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3064r

**Amelja** Pinakiewicz przyjmuje zamówienia grać na fortepianie na wieczorkach tańczących jako też i na lekcyj tańca. Mostowa № 27. 24620

**Buty** filcowe, pantofle, burki, płaszcze, kaftany, kamasze, czapki, rękawiczki, kurtki skórzane, torby kartusze, zarękawki myśliwskie, manierki. pugilaresy, portmonetki, portsigary, woreczki, poleca fabryka i magazyn T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23425

**Doskonałe** obiady prywatne po 12, 10, 9 rs. miesięcznie. Chmielna № 28, m. 3. 3101r

**Jadąc** Krakowskiem-Przedmieściem stracono z dorożki brener od lampy. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Złotą pod № 32, mieszkania 3, za nagrodą rs. 1. 25032

**Kawaler** lat 30, brunet, inteligentny, uzdolniony do prowadzenia handlu i t. p., pragnie zaślubić pannę lub wdowę z kapitałem 5—6,000 rubli. Uprasza się o łaskawe nadsyłanie ofert na ulicę Tamka № 46, mieszk. 27, pod lit. F. Z. 24743

**Karbowanie**, plisowanie, fałdę harmonikową drobną wykonywa. Senatorska 19, mieszkania 7. 24995

**Mamka** wiejska, ze świeżym i starszym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 25007

**„Marie,"** Mazowiecka 8. Sklep galanteryjno-niciarski, przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej. 3100r

**Najtaniej** przerabiam meble, materace, oraz specjalnie wykonywam meble fantazyjne i dekoracje, meble przyjmuje wzamian. Ul. Wspólna № 12. 24543

**Pianina** do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13, również tamże można się egzercytować. 23778

**Przyjmuję** zamówienia na wieczory tańcujące, wieczorki dziecinne i wesela, na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Wiadomość plac św. Aleksandra № 12, m. 12. Postuszewski Bronisław. 24964

**Przybłąkała** się mała pudlica z obróżką, kłódeczką i tabliczką, prawy właściciel odebrać może: ulica Świętokrzyska № 20, w kawiarni. 25058

**Przyjmuje** suknie i szuby do roboty od rs. 3. Złota 2, m. 10. 24973

**Robię** suknie podług najnowszej mody od rs. 2, szuby 2½; udzielam lekcyj kroju miesięcznie rs. 2, mogę dawać lekcje po domach. Graniczna № 6, w podwórzu. 25042

**Ubranka** dziecinne, suknie, negliże wykończam starannie, tanio. Śliska 14, mieszkania 3. 24982

**Zgubiono** w niedzielę na placu Brackim rękopism. Uprasza się o zwrot za nagrodą. Żurawia № 12, mieszkania 4. 3098r

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny Nr 473c(nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Октября (6 Ноября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)